Dziś w n-rze: POLSKA I GDAŃSK
REWOLUCJA ARABÓW W PALESTYNIE

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata 10 GR

DZIENNIK WILEŃSKI
GŁOS WILEŃSKI

Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.
Konto P. K. O. Nr. 80.187.

Rok XX | Wilno, Czwartek 9 Lipca 1936 roku | Nr. 185

ś. † p.

Józef Florjan Korolec

b. długoletni Dyrektor Oddziału Wileńskiego Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność" zmarł nagle w Druskienikach dnia 6 lipca r. b.

o czem zawiadamia TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „PRZEZORNOŚĆ" Oddział w Wilnie

Zamach na wicedyrektora Ubezp. Społ.

WARSZAWA, 8.7. Dziś około godz. 14.30, gdy zastępca naczelnego dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, uprzednio dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, dr. Wiktor Gosiewski, wychodził z gmachu Z.U.S., przy ul. Czerniakowskiej231podszedł do niego jakiś osobnik i dał 6 strzałów, z których 4 ciężko go zraniły, 2 kule trafiły w klatkę piersiową, jedna utkwiła w mózgu, a jedna zraniła go w lewe ramię.

O godz. 23-ej dyr. W. Gosiewski życie zakończył.

Zamachowcem, który strzelał do dyr. Gosiewskiego, jest zredukowany pracownik Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, Szymik Aleksy,

A. PIASECKI
S. A. KRAKÓW
poleca na sezon letni:
wyborowe karmelki w czekoladzie
wykwintne mieszanki karmelkowe
karmelki słodowo — śmietankowe
oraz
karmelki mleczne, nadziewane i pełne

ś. p.

JÓZEF FLORJAN KOROLEC

b. długoletni Dyrektor Oddziału Wileńskiego Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność" zmarł aagle w Druskienikach dnia 6 lipca r. b.

Głęboko dotknięci tak przedwczesnym zgonem nieodżałowanej pamięci naszego b. Dyrektora łączy się w smutku z rodziną

Dyrekcja i pracownicy Oddziału Wileńskiego T-wa Ubezpieczeń „Przezorność"

Awanse i przeniesienia w opracowaniu Parylewiczowej

WARSZAWA, 8.7. Komunikują: Dnia 6 lipca br. sprawa Wandy Parylewiczowej i innych przekazana została sędziemu śledczemu apelacyjnemu do spraw szczególnej wagi w Krakowie St. Korusiewiczowi.

Jak wykazało dochodzenie prokuratorskie, Wanda Parylewiczowa, żona b. prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, wykorzystując posiadane stosunki i znajomości, zajmowała się interwencjami, czerpiąc stąd dla siebie znaczne zyski. Były to sprawy awansów i przeniesień sędziów, sprawy nominacji notarjuszy, wyrabianie koncesyj monopolowych, pośredniczenie w sprzedaży skarbowi państwa objektów przemysłowych, wyrabianie obywatelstwa, pozwoleń na fotografowanie, interwencje w sprawach ułaskawień i t. d. — Działała Parylewiczowa, przy pomocy pośredników, — pomiędzy któremi główną rolę, obok Maurycego Felda i Józefa Hollendra odgrywała niejaka Helena Flejscherowa z Tarnowa. Za ich to pośrednictwem zgłaszali się do Parylewiczowej interesanci, przez ich ręce przechodziły pieniądze.

Wskutek wykrycia powyższej afery, Parylewicz wniósł podanie o przeniesienie go w stan spoczynku.

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu dochodzenia, Parylewiczowa działała w tajemnicy przed mężem.

Wszystkie osoby podejrzane przebywają w więzieniu śledczem w Tarnowie.

Min. Bluma—Cot wydaje Sowietom plany francuskich wynalazków wojskowych

PARYŻ, 8.7. Dzienniki prawicowe atakują coraz gwałtowniej min. Cota, zarzucając mu, iż zarządził wydanie Sowietom doniosłych wynalazków wojskowych. Naczelny red. „Echo de Paris", znakomity lotnik z czasów wojny, dep. de Kerillis, pisze w swoich rewelacjach, że min. Cot w dn. 23 czerwca wystosował do sztabu głównego wojsk lotniczych pismo, polecające wydać władzom sowieckim plany i modele wieżyczki pancernej, uzbrojonej karabinem maszynowym oraz typ działa lotniczego z r. 1923. De Kerillis oświadcza, że są to najdonioślejsze wynalazki wojskowo-lotnicze po wojnie, zapewniające lotnictwu francuskiemu przewagę i protestuje gwałtownie przeciwko udzieleniu ich Sowietom, które jutro mogą być sprzymierzeńcami Niemiec przeciwko Francji.

W dalszym ciągu swej informacji, ogłasza list, otrzymany od płk. Belangera, znanego konstruktora dział, który ukończył właśnie prace nad aparatem celowniczym, udoskonalającym działo lotnicze typu 1923 r. Płk. Belanger oświadcza, że miał przedłożyć gotowe plany i rysunki min. lotnictwa, gdy przeczytał o zamiarze zakomunikowania ich przez rząd francuski Sowietom. Pracował nad tym wynalazkiem po to, by służył Francji, a nie Sowietom. Albo min. Cot da mu gwarancję, że wynalazki w zakresie obrony kraju nie będą komunikowane żadnemu obcemu państwu i wtedy wręczy mu swe plany, albo, w razie odmowy takiej gwarancji, zatrzyma plany przy sobie.

Stolica ma sensacje
Cykl głośnych procesów w Warszawie

Nie przebrzmiały jeszcze echa głośnej afery p. Parylewiczowej, a oto wokanda sądowa zapowiada dwa sensacyjne procesy, osnute na tle afer pokrewnego typu: znanego działacza sanacyjnego na terenie rzemieślniczym i b. posła BB. p. Idzikowskiego oraz b. dyrektora departamentu w ministerstwie skarbu p. Michalskiego. W obydwu tych sprawach zachowywano dotąd dyskretne milczenie, dlatego też opinja publiczna z niecierpliwością oczekuje terminów rozpraw sądowych.

Poza temi dwoma procesami niebawem odbędzie się proces b. intendenta teatrów miejskich i przywódcy jednej z politycznych grup „sanacyjnych" Łaniewskiego, oskarżonego o szereg nadużyć. Przewidziany jest także cykl wielkich procesów komunistycznych, wreszcie w drugiej instancji znajdzie się na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie głośny proces trucicielski Grzeszolskiego z Sosnowca.

Obrońca Grzeszolskiego adw. Z. Hofmokl - Ostrowski mieć będzie przedtem sprawę własną w Sądzie Grodzkim. Termin tej sprawy został wyznaczony na dzień 11 lipca. Sądzić będzie kierownik sądu sędzia Krasnodębski.

W sierpniu przewidziany jest cykl procesów o przestępstwa dewizowe.

Kronika telegraficzna

** **W Nowym Jorku naskutek upałów** poniosło śmierć 50 osób. Prezydent Roosevelt przyobiecał pomoc finansową 170 tys. rodzin w okolicach, dotkniętych klęską suszy.

** **Wedle ostatnich doniesień,** strajkuje obecnie w całej Francji 93 tys. robotników.

** **W drugiej połowie lipca** dowódca sił lotniczych armji sowieckiej Alksnis uda się z rewizytą do Czechosłowacji. Będzie to odpowiedź na wizytę generała Fajfra, dowódcy lotnictwa czeskosłowackiego w Z. S. R. R. w 1935 r.

** **Okolicę Tarbes (Francja) nawiedziła** burza gradowa. Grad był tak wielki, iż uszkodził dachy przeszło 1500 domów. Trzy osoby są ranne. Linje telefoniczne i przewody elektrowni zostały przerwane.

** **Przebywający obecnie w Wenecji** ks. Starhemberg, ma w niedługim czasie spotkać się z Mussolinim w miejscowości Riccione.

** **Do Neapolu powróciła z Afryki** Wschodniej dywizja „Gavinana", która pierwsza została zmobilizowana z okazji wojny w Abisynji. Powracającym zgotowano w Neapolu entuzjastyczne przyjęcie.

** **Prezydent Litwy zwołał** na dzień 1 września nowowybrany sejm. Będzie to pierwsze posiedzenie litewskiej reprezentacji parlamentarnej po 10-letniej przerwie.

** **Kubańskie władze wykryły** spisek, którego celem było obalenie rządu. Do spisku należało wielu byłych urzędników. Policja dokonała licznych aresztowań.

Porozumienie niemiecko-austryjackie
ma niedługo nastąpić

LONDYN, 8.7. „Manchester Guardian" zamieszcza interesujące uwagi swego wiedeńskiego korespondenta, który stwierdza w związku z wizytą wicekanclerza Baar - Baarenfelsa w Budapeszcie, że aczkolwiek oficjalnie celem podróży jest poprostu przedstawienie się nowego wicekanclerza rządowi węgierskiemu, to jednak faktycznie chodzi o poinformowanie rządu węgierskiego o stanie rozmów między Wiedniem a Berlinem. Rozmowy te, które obecnie są na ukończeniu, miały doprowadzić do porozumienia, na którego podstawie państwa te udzielą sobie wzajemnych ułatwień w dziedzinie gospodarczej i politycznej Niemcy miały się zgodzić na zakup w Austrji większych ilości budulca i żywego bydła, zaś Austrja zgodzić się miała poczynić pewne koncesje na rzecz działalności politycznej nacjonalistów niemieckich w Austrji, ale tylko w ramach frontu patrjotycznego. Korespondent podaje pogłoskę, jakoby rekonstrukcja gabinetu austrjackiego nastąpić miała w bliskiej przyszłości. Kanclerz Schuschnigg pozostać miałby na obecnem stanowisku, ale kilka tek oddanoby skrajnym nacjonalistom. Rozmowy te miały uzyskać poparcie Mussoliniego.

Zgon Cziczerina

MOSKWA, 8.7. Agencja Tass donosi: Dziś zmarł w Moskwie, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 64, b. komisarz ludowy spr. zagr. Jerzy Cziczerin.

Narodowcy w więzieniu stanisławowskiem
oskarżeni o akcję antyżydowską

W więzieniu stanisławowskiem przebywa od kilku miesięcy 6 narodowców pod zarzutem udziału w akcji antyżydowskiej. Są to kol. kol. Dunajewski, Pańcewicz, Sikorski, Szaler, Woycicki i mgr. Treszka. Aresztowanych było ośmiu. Niedawno wypuszczono z więzienia jednego, kol. Szwedzickiego — drugi zaś, kol. Werner, zachorował ciężko na nerwy i dotąd przebywa na klinice psychjatrycznej.

Według pogłosek, które powtórzyliśmy za innemi pismami, rozprawa wymienionych miała się odbyć z końcem czerwca r. b. Tymczasem okazuje się, że dotąd śledztwo nie zostało ukończone i niewiadomo, czy zostanie ukończone przed ferjami sądowemi. Rzecz jasna, że przedłużający się pobyt w więzieniu będzie miał nader przykre następstwa dla aresztowanych studentów. Szczególnie dotkliwie zaś odbije się na kol. mgr. Treszce, który nie może kontynuować wyszkolenia podchorążackiego.

W związku z przetrzymaniem aresztowanych kolegów na odbytym w maju b.r. wiecu akademickim oraz na walnem zebraniu Młodzieży Wszechpolskiej uchwalono jednomyślnie szereg wniosków.

Święto pułkowe 4 p. uł. Zaniemeńskich

W dniu 9 b. m. 4-ty pułk ułanów Zaniemeńskich obchodzić będzie uroczyście swe doroczne święto. Pułk błękitnych ułanów powstał w 1918 r., a w dniu 9 lipca przypada rocznica głośnej szarży pułku pod Grabionką.

W dniu 8 b. m., w przeddzień święta, 4-ty pułk w godzinach wieczornych udał się w szyku konnym poprzez miasto na cmentarz Rossa, gdzie w obecności delegacyj wszystkich pułków wileńskich złożył hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego. Przed mauzoleum złożony został wieniec.

Po powrocie z cmentarza Rossa, na rozległym placu koszarowym odbył się w podniosłym nastroju apel poległych. Wokół placu płonęły symboliczne znicze.

Dziś (9 b.m.), o godz. 9 min. 30 pułk wysłucha uroczystej Mszy św. w kościele garnizonowym św. Ignacego, poczem o godz. 10 min. 30 na placu Marszałka Piłsudskiego odbędzie się defilada pułku w szyku pieszym.

O godz. 13 min. 30 nastąpi wspólny obiad żołnierski, a o godz. 16 min. 30 przedstawienie dla ułanów w teatrze Letnim.

Wołanie o amnestję dla Witosa

„Piast" o manifestacji w Nowosielcach

Z opisu manifestacji w Nowosielcach, który podaje „Piast", warto przytoczyć następujące wyjątki:

„Obok chłopów-ludowców wzięło udział uroczysty w święcie Pyrza wojsko polskie z generalnym inspektorem, gen. Edwardem Rydzem na czele. Podnieść należy życzliwy na całej linji stosunek wojska do masy chłopskiej; objawiający się zarówno w przyjęciu przez gen. Rydza postulatów politycznych obozu ludowego i defilady, wyrażającej jednomyślne żądania ludu, jak i w każdem zetknięciu się wojska z chłopami, oraz w sposobie reagowania na ich okrzyki. Wspaniały przejazd 5 tysięcznej kawalerji chłopskiej wywołał głośne uznanie wojska dla tężyzny chłopskiej. Przekonanali się naocznie przedstawiciele armji polskiej, że chłop polski jest wrażliwy na hasła i potrzeby obronności państwa.

Ale zarazem usłyszeli, że chłop ten jest w całej pełni świadomy należnych mu praw politycznych i stanowiska w państwie i że nie zniesie systemu, który go tych praw pozbawia. Że pragnie służyć państwu swojemu, które go nie będzie traktować jako obywatela drugiej klasy.

Nie pozwolono im nieść transparentów z wyłożeniem swych pragnień, tem zatem goręcej i donioślej wołały na każdym kroku, przed małymi i wielkimi, przed reprezentantami wojska i rządu. Wołały z żarem, siłą z całych piersi. Jedno nazwisko z nich się bez przerwy wydzierało i szło z błoń nowosieleckich na całą Polskę. Żaden król w Polsce nie zebrał nigdy tyle okrzyków, ile ich rozbrzmiewało na święcie Pyrzowem na cześć Wincentego Witosa i z żądaniem jego powrotu. Brzmieć one będą w uszach tych, co ich słuchali, chyba na zawsze, jako świadectwo, że w Witosie chłop widzi nietylko symbol swojej siły i godności, ale swego patrjotyzmu i obywatelskości, swego stosunku do państwa i jego obrony.

Czyż mogło być inaczej? Czyż oddawanie hołdu wójtowi Pyrzowi, który gorliwie odpędzał wschodniego wroga napastnika, nie przywodzi z natarczywością każdemu chłopowi wójta Witosa, który na czele Rządu Obrony Narodowej organizował masy ludowe do obrony przed wschodnim najazdem".

Pościg za towarzyszami Doboszyńskiego

Władze bezpieczeństwa ujęły dalszych 6 uczestników napadu na Myślenice. Pościg jednak nie jest jeszcze skończony. Trwa nadal w poszukiwaniu ostatnich trzech współtowarzyszy Doboszyńskiego, którzy kryją się w górach. Władze bezpieczeństwa liczą się z możliwością ujęcia ich w najbliższym czasie.

Tymczasem dr. Zacharski zakończył pierwszą fazę dochodzenia. Przesłuchano już wszystkich aresztowanych, a po przeanalizowaniu zeznań, dr. Zacharski przystąpi do ponownego badania sprawców najazdu. Wszyscy badani przyznali się do czynów.

Jeżeli chodzi o Doboszyńskiego to główny sprawca napadu nie zmienił w niczem swego postępowania. W dalszym ciągu zachowuje zimną krew i opanowanie, odpowiadając na wszystkie pytania i udzielając wszelkich wyjaśnień. Doboszyński stale utrzymuje, że wypad jego jest czynem indywidualnym, za który bierze całkowitą odpowiedzialność, i kategorycznie dowodzi, że działał na własną rękę bez porozumienia się z władzami Str. Narodowego.

Doboszyński był przesłuchiwany kilkakrotnie. Wolny od przesłuchów czas spędza na lekturze gazet i książek. Prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu Doboszyński będzie się mógł skomunikować z obrońcami. Wtedy też będą ustalone nazwiska obrońców obwinionych.

Wobec olbrzymiego materjału i wielkiej ilości podsądnych w kołach sądowych wyrażają wątpliwości, czy uda się przygotować akt oskarżenia na wrześniową sesję przysięgłych. Mówi się tedy już o sesji październikowej, a nawet i listopadowej.

Student Wąchała, który przebywał kilka dni w szpitalu więziennym ma się lepiej. W szpitalu więziennym przebywa tylko jeden z uczestników napadu, ranny podczas pościgu w pachwinę; stan jego zdrowia znacznie się poprawił.

NOWI OFICEROWIE FRANCUSCY DEFILUJĄ.

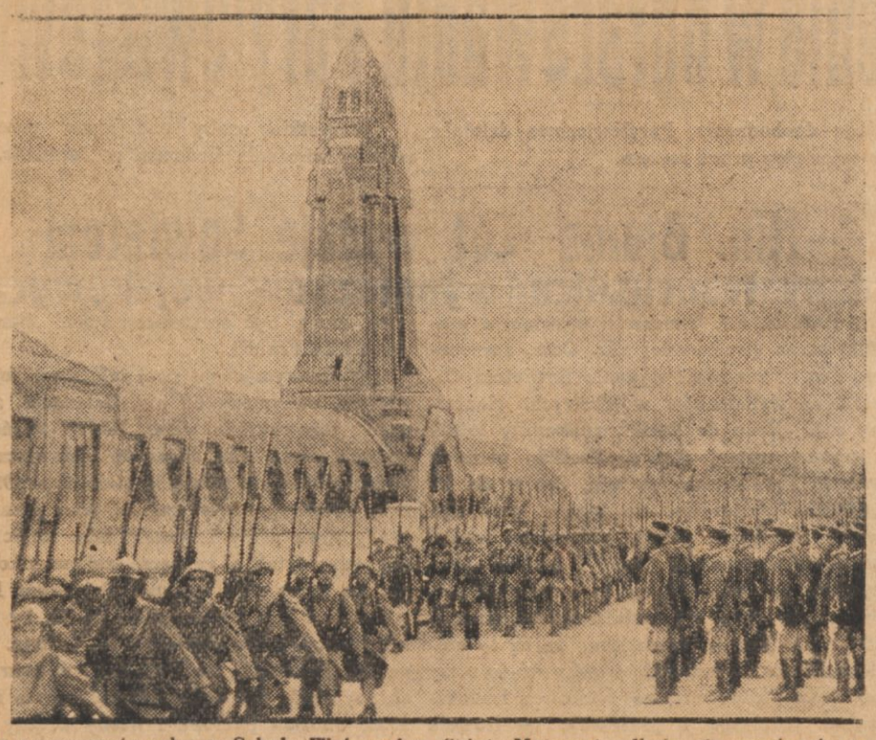

Na zakończenie roku w Szkole Wojennej w Saint-Maiscent odbyły się nominacje nowych oficerów armji francuskiej, absolwentów szkoły. Na zdjęciu — nowomianowani oficerowie podczas defilady na placu rewij w Douaumont.

Podróż inspekcyjna wojewody wileńskiego

P. wojewoda wileński Ludwik Bociański w dniu 7 lipca rb. dokonał dalszej inspekcji na terenie powiatu wileńsko-trockiego, interesując się sprawami administracyjnemi, gospodarczemi i społecznemi. Inspekcją tą był objęty posterunek policji państwowej w Landwarowie, zarząd gminny i miejski w Trokach oraz zarządy gminne: Rudziszki, Olkieniki i Orany. Nadto p. wojewoda wizytował urzędy pocztowe w Trokach, Rudziszkach i Oranach.

W Dmitrówce — na granicy polsko-łotewskiej — p. wojewoda, w towarzystwie p. pułk. Żabińskiego, dowódcy baonu K.O.P., został powitany przez żeńską drużynę harcerską, przebywającą na obozie letnim w okolicy Oran i odbył z harcerkami krótką pogawędkę, a następnie przyjmował prośby miejscowej ludności.

W podróży tej towarzyszył p. wojewodzie wojewódzki inspektor starostw p. W. Lemiszewski.

Ruch turystyczny nad Naroczą

POSTAWY. Ubiegły tydzień zaznaczył się szczególnie wzmożonym ruchem turystycznym i wycieczkowym nad jeziorem Narocz. Do schroniska szkolnego, koło Kobylnika, poza wycieczką samolotami, zorganizowaną przez Aeroklub Wileński, przybyła w dniu 28 ub. m. samochodami ciężarowemi z Grodna wycieczka wojskowa w ilości 200 osób. W dn. 1 bm. rozbił namioty na okres miesięczny obóz L.M.K. dla młodzieży szkolnej, liczący 160 osób. Masowy charakter noszą także wycieczki pojedyńczych niewielkich grup. Według prowizorycznych obliczeń odwiedziło schronisko szkolne nad Naroczem w ciągu ostatniego tygodnia około 800 osób.

Mięso musi być sprzedawane w warunkach higjenicznych

GŁĘBOKIE. W dn. 6 b. m. komisja sanitarna, działająca z polecenia starosty dziśnieńskiego, zamknęła w Głębokiem 17 jatek ze względów higjenicznych. Jatki będą mogły być otworzone po kapitalnym remoncie, po którym komisja ponownie zbada możliwość dopuszczenia ich do użytku.

Kto tę sprawę osądzi?

P. Cat-Mackiewicz contra wicepremjer Kwiatkowski

W związku z przemówieniem p. wicepremjera E. Kwiatkowskiego na posiedzeniu senatu w dn. 24 z. m., kiedy to oświadczył, że „prawie wszystkie pisma grupy konserwatywnej od wielu lat nie płacą nietylko podatku dochodowego, lecz, co więcej, nie zapłaciły podatku z t. zw. działu drugiego", t. j. za swoich pracowników, a to jest przywłaszczenie i bezprawie", — wydawca i redaktor wileńskiego „Słowa", p. Cat-Mackiewicz zapowiedział wniesienie do sądu skargi przeciwko min. Kwiatkowskiemu, upatrując zniesławienie w aluzji, że krytyka polityki p. Kwiatkowskiego było tylko zemstą za nakaz płacenia podatków.

Skarga p. Mackiewicza, nadesłana listem poleconym z Wilna, była skierowana do sądu grodzkiego, oddział XIII w Warszawie.

Sędzia grodzki p. St. Rudnicki wydał w tej sprawie postanowienie, umarzające sprawę.

Sąd uznał się za niewłaściwy do rozpatrzenia skargi ze względu na to, że ministrowie, wedle Konstytucji, odpowiadać mogą jedynie przed Trybunałem Stanu.

Piękny wiek

LIDA. Onegdaj zakończyła życie najstarsza kobieta w Lidzie Marja Palecka, która liczyła 103 lata wieku. Przed tygodniem staruszka chodziła po schodach o własnych siłach i była w pełni władz umysłowych.

Zakończenie strajku w Niemnie

LIDA. Po skończonym strajku w Niemnie, dyrekcja huty stopniowo przyjmuje do pracy robotników. W chwili obecnej pracuje już ponad 450 robotników. Dyrekcja huty postawiła niektórym rodzinom robotniczym za warunek przyjęcia do pracy opuszczenie zajmowanych dotychczas bezpłatnych mieszkań. Warunek ten jest przez rodziny robotnicze wypełniany.

W oczekiwaniu na mowę gen. Rydza Śmigłego

„Polonia" pisze: Rozeszły się pogłoski, że gen. Rydz-Śmigły zamierza wygłosić mowę, przeznaczoną dla ludu wiejskiego, z okazji zamierzonych uroczystości w Czarncy ku czci hetmana Czarneckiego, w związku z odnowieniem jego sarkofagu.

Są również głosy, że wobec ostatniego wystąpienia Greisera w Genewie i niedwuznacznej gry Niemiec, gen. Rydz-Śmigły, znany ze swego oświadczenia, że nie pozwoli „na obcięcie choćby jednego guzika z sukni Rzeczypospolitej" — uda się na Pomorze i wygłosi przemówienie, będące wyrazem zdrowej racji stanu w sprawie stosunków polsko-niemieckich i polskiego dostępu do morza.

„Gdańsk skończył z Ligą"

Oświadczenie Greisera

LONDYN, 8. 7. Specjalny wysłannik „Daily Express" uzyskał wywiad u prezydenta senatu gdańskiego Greisera, który mu m.in. oświadczył: „Gdańsk skończył z Ligą, jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne. Nie mamy zamiaru zmieniać statutu, gwarantowanego przez Ligę. Nasz stosunek wobec wysokiego komisarza jest osobistym, ponieważ uważamy, że on wprowadza zamieszanie. Nasze stosunki z obcemi krajami nie ulegną żadnej zmianie. Również nie planujemy żadnego zamachu stanu, celem powrotu do Rzeszy Niemieckiej."

Jędrzejewiczowska reforma szkolna obniżyła poziom umysłowy młodzieży

W majowym numerze (1936) wydawanego przez Instytut Pedagogiczny w Katowicach miesięcznika „Chowanna" znajduje się artykuł p. Andrzeja Skowronka p. t. „Uwagi na marginesie egzaminów wstępnych do gimnazjum. Język polski i historja". Autor artykułu stwierdza, że „przy egzaminie wstępnym do gimnazjum słyszy się powszechnie narzekania ze strony nauczycieli szkół średnich na słabe przygotowanie naukowe uczniów szkół powszechnych", poczem w długim wywodzie, posiłkując się danemi statystycznemi, wykazuje że narzekania te są uzasadnione.

Przyczyn niedomagań nauczycielstwo szkół średnich widzi wiele: owczy pęd uczniów do gimnazjum, bez względu na zdolności, przeludnienie klas w szkołach powszechnych, przeładowanie programu zbytnio wygórowanemi i wyspecjalizowanemi wiadomościami w zakresie niemal wszystkich przedmiotów, brak ścisłego kontaktu i współpracy domu ze szkołą itp. Sumując uwagi nauczycielstwa szkół średnich, autor w ogólnem ujęciu wskazuje, pod jakim względem i w jakich dziedzinach stan przygotowania uczniów do egzaminu wstępnego do gimnazjum przedstawia braki i poważne niedomagania. Artykuł kończy się słowami:

Przykro powiedzieć na końcu, a jednak trzeba to podnieść i stwierdzić, że przy uwzględnieniu nowego typu gimnazjów, odpowiadających w obecnej klasie pierwszej dawnej klasie trzeciej starego typu — obniża się przy egzaminie wstępnym poziom wymagań o te dwa lata, przyznać bowiem trzeba, że wymagania obecne przy egzaminie wstępnym do gimnazjum bardzo mało różnią się od tych, jakie stawiano uczniom zdającym dawniej po ukończonej klasie czwartej powszechnej. Tych dwu lat szkoła powszechna nam nie uratowała". (KAP).

Ustąpienie prezesa S. O. w Wilnie

„ABC" donosi: Kursuje pogłoska, że prezes Sądu Okręgowego p. Kaduszkiewicz ma opuścić niebawem zajmowane przez siebie stanowisko.

Egzaminy magisterskie na Wydziale Humanistyczny... U.S.B.

Chiena z Rabinowiczów—mag. filologji polskiej

W okresie wiosennym 1935-36 r. przystąpiło do egzaminów 234 osób, składając 253 egzaminów magisterskich częściowych, z których 212 dało wynik pomyślny. Więc stopień magistra filozofji uzyskali:

w zakresie nauk filozoficznych: Jan Wójcik;

w zakresie filologji polskiej: Irena Bajkowska, Zofja Borkowska, Leonja Bronicówna, Faustyn Dzik, Józef Moraczewski, Regina Osóbkówna, Chiena Rudnikowa z Rabinowiczów, Celina Wierzyńska, Nina Wojtulewska z Surawów;

w zakresie filologji słowiańskiej: Witold Rudziński;

w zakresie filologji klasycznej: Aleksander Adamonis, ks. Jan Chodacki, Bronisława Ejsmontówna, Leokadja Małunowiczówna, Stefan Oświecimski, Ignacy Rabcewicz, Cyla Wiercielińska, Aleksander Zujewski;

w zakresie filologji francuskiej: Zofja Deperasińska, Zonia Miśkiewiczówna, Mikołaj Nalewczyński, Anna Prużańska z Elkindów, Fryda Rammówna, Natalja Skuratowa z Dowborów, Irena Wołożyńska;

w zakresie filologji niemieckiej: Basia Batiewska, Zofja Biedrzycka, Robert Lindner, Elżbieta Neumanówna;

w zakresie historji: Regina Andrucewiczówna, Chana Dajczer, Józef Drewiński, Franciszka Gajdzisówna, Teodor Iljaszewicz, ks. Józef Konewecki, Zenia Lurjówna, Halina Niewiarowska, Emilja Orłowska;

w zakresie etnografji z etnologją: Zygmunt Korybutiak.

5 i 3 lata więzienia

Wyrok w procesie Wołejszy i Anańko

Sąd Okręgowy w Wilnie po rozpoznaniu sprawy Bronisława Wołejszy i Stanisława Nawruć-Anańki, oskarżonych o to, iż w dniu 14 lutego b. r. dokonali włamania do sklepu galanteryjnego Zeldy Lewinowej przy ul. Rudnickiej 9, przyczem ujęci na miejscu przez policję stawili jej zacięty opór, skazał: B. Wołejszę na 5 lat więzienia, oraz St. Anańko na 3 lata więzienia.

Wobec tego, iż obaj są niepoprawnymi recydywistami amnestji względem skazanych nie zastosowano.

Rzeźnia okręgowa w Lidzie

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Lidzie postanowiono przystąpić do budowy nowej rzeźni, któraby obsługiwała, oprócz lidzkiego — tereny sąsiednich powiatów. Koszt budowy nowej rzeźni przypuszczalnie wynieść ma zł. 350.000. Przy rzeźni projektowane są specjalne chłodnie, których dotychczas niema na terenie województwa nowogródzkiego.

POLSKA I GDAŃSK

Wystąpienie prezydenta senatu gdańskiego w Genewie jest poważnem ostrzeżeniem nie tylko dla Ligi Narodów, ale i dla Polski.

Wprawdzie w brutalnem i napastliwem przemówieniu Greisera, wymierzonem w Ligę, znalazły się grzeczne słówka pod adresem naszego rządu, ale sama istota dążeń obecnego senatu, oraz powody, dla których dążenia te się ujawniły, wskazują bardzo wyraźnie, o co tu chodzi.

Chodzi o to, aby podważyć tę część Traktatu Wersalskiego, na zasadzie której Wolne Miasto powstało, chodzi o próbę stworzenia ważnego etapu na drodze do rozluźnienia prawnego związku Gdańska nietylko z Ligą Narodów, ale w dalszem następstwie, z Polską, chodzi wreszcie, o ułatwienie położenia na Gdańsku ręki niemieckiej.

W ten sposób zrozumiała incydent genewski nietylko opinja polska, ale i rządy Francji oraz Wielkiej Brytanji, skoro podjęły one w poniedziałek interwencję dyplomatyczną w Berlinie, wyrażając swoje zaniepokojenie z powodu wystąpienia Greisera.

Niemiecki urząd spraw zagranicznych zapewnił ambasadora francuskiego i chargé d'affaires brytyjskiego, że rząd niemiecki nie poczyni żadnych kroków, któreby mogły wnieść zamieszanie do sytuacji międzynarodowej. Zapewnienie to, o ile zostanie dotrzymane w całej rozciągłości, wpłynie uspokajająco na sytuację wytworzoną przez prezydenta Greisera i zreflektuje, być może, większość hitlerowską senatu gdańskiego.

Większość ta bowiem coraz bardziej zdaje się zapominać, czem jest Wolne Miasto i w jakim celu zostało powołane do życia.

Polska na zasadzie praw historycznych i ze względu na swoje konieczności geo - polityczne, żądała na kongresie pokojowym zwrotu Gdańska. Żądanie to było na tyle uzasadnione, że Gdańsk pierwotnie został nam przyznany. Dopiero w drugiem stadjum prac kongresowych, na skutek nacisku polityki angielskiej i zabiegów światowych kół żydowskich, Gdańsk został przekształcony na wolne miasto, a jego stosunki z Polską jak i jego konstytucja zostały oddane pod opiekę Ligi Narodów.

Takie załatwienie sprawy wymierzone było nie w interesy niemieckie, Rzesza bowiem Gdańska się zrzekła, ale ograniczało prawo polskie. Musieliśmy i na te ograniczenia przystać, ale cała Polska zgodnie je uznała za kres ustępstw, jakie w tej żywotnej dla nas sprawie mogą być z naszej strony uczynione.

Przez cały czas lojalnie szanowaliśmy postanowienia traktatu i nigdy nie naruszyliśmy uprawnień Wolnego Miasta. Usiłowaliśmy w ramach tych uprawnień utrzymywać dobre stosunki z jego ludnością, nieraz szliśmy jej na rękę i przyczynialiśmy się do wzrostu jej pomyślności. Nie znaczy to jednak, abyśmy kiedykolwiek i pod jakimkolwiek pozorem zamierzali wyrzec się naszych praw do Gdańska.

Sprawa gdańska jest dla nas czemś znacznie większem, niż „wolny dostęp do morza". Jest ona kwestją związaną z naszem trwałem pozostaniem nad morzem, z naszem rozpoczętem jeszcze za Piastów dążeniem do wybrzeża morskiego, z naszą tysiącletnią historją.

Nigdy przeto nie zgodzimy się na to, aby wykonywanie naszych praw w Gdańsku zależne było od widzimisię władz Wolnego Miasta, lub woli Rzeszy Niemieckiej. Zapamiętaliśmy sobie dobrze słowa Fryderyka Wielkiego, że ten, kto trzyma Gdańsk bardziej jest panem Polski, niż król panujący w Warszawie.

Dlatego też jedyną zmianą zasad, regulujących nasz obecny stosunek z Gdańskiem, na jaką moglibyśmy się zgodzić, jest zmiana na rzecz rozszerzenia naszych uprawnień w Wolnem Mieście i powrotu do historycznych form tego stosunku oraz do pierwotnych postanowień kongresu pokojowego.

Jeśli prezydent Greiser uważa, że obecny statut Gdańska przysparza Miastu wiele kłopotów, że wpływa niekorzystnie na jego wewnętrzne polityczne stosunki, to trzeba mu powiedzieć otwarcie, że w naszem przekonaniu najlepszem wyjściem byłoby wcielenie Gdańska do Polski.

Trzeba, bowiem, aby nas dobrze zrozumiano. Kwestja Gdańska jest dla nas jednem z najistotniejszych i najżywotniejszych zagadnień. Wiele poświęcimy i na wiele się ważymy, aby nie pozwolić na jej załatwienie przeciwko nam.

Komuniści szykują w tajemnicy

nową wielką ofensywę na Francję

Za kilka miesięcy — decydujące doświadczenie

PARYŻ (PAT). Wtorkowe posiedzenie senatu, na którem rozpatrywano sytuację wewnętrzną i politykę wewnętrzną rządu premjera Bluma, było bardzo ożywione. Dyskusję zapoczątkowała interpelacja sen. Henri Haye.

Obrady toczyły się w atmosferze gorączkowej. Senator Lemery, należący do grupy radykałów socjalnych, przemawiając po Henri Haye, oświadczył: **Stoimy wobec spisku przeciwko instytucjom republikańskim. Ruch strajkowy, który rozpoczął się w czerwcu, jest tylko jedną z postaci tego spisku. Zależało na wypróbowaniu nowej metody, wymyślonej przez Moskwę. Obecnie nastąpiło pewne uspokojenie, ale w tajemnicy przygotowuje się nowa, wielka ofensywa. Za kilka miesięcy zapoznamy się z decydującem doświadczeniem. Czyż wobec takich gróźb mamy pozostać bezczynni? Różne międzynarodówki nie ukrywają swych zamiarów. Republika i obecny ustrój społeczeństwa mają ustąpić przed sowietyzacją i integralnym marksizmem. Obowiązkiem rządu jest bronić konstytucyj republikańskich i wolności (oklaski w centrum i na prawicy).**

Odpowiadając na przemówienia, w których wspomniano o zajmowaniu fabryk, warsztatów i magazynów oraz gospodarstw rolnych, minister spraw wewnętrznych Salengro, przypomniał, że już 5-go czerwca wysłał do wszystkich prefektów depeszę, zalecając doprowadzenie do porozumienia pomiędzy robotnikami a pracodawcami. 12-go czerwca premjer dał wyraz woli rządu utrzymania porządku publicznego. W istocie zdarzały się wypadki, że różne indywidua występowały wobec strajkujących, podając się za delegatów konfederacji generalnej pracy.

Salengro przytacza następnie różne fakty, kiedy prowokatorom uniemożliwiono kontynuowania ich dzieł. Ogółem aresztowano 1.300 osób. Z tej liczby 813 aresztowań przypada na departament Sekwany. Począwszy od miesiąca maja wydalono z granic Francji 1,106 osób.

Ubiegłej soboty wydałem okólnik do prefektów — powiedział minister spraw wewnętrznych — w którym przypominam, że Francja pozostaje nadal schroniskiem dla uchodźców zagranicznych, ale pod warunkiem, iż będą szanowali nasze prawa.

Minister spraw wewnętrznych uważa, iż okupowanie fabryk jest nadużywaniem prawa strajku. W chwili objęcia władzy przez rząd Bluma 100 tys. robotników zajmowało fabryki. Pierwsza okupacja nastąpiła 8-go maja. Zdaniem Salengro okupowanie fabryk jest nielegalne. Domagam się jednakże—dodał minister — by pracodawcy szanowali zawarte układy. Żądam, by robotnicy nie czynili nic, co mogłoby urazić klasy średnie, włościan i republikanów. Żądam, żeby klasa robotnicza dowiodła swej dojrzałości politycznej. Rząd nasz zapewni ład. Nie pozwoli on na to, by odbudowały się rozwiązane ligi. Będzie występował w obronie wolności. Nie zniesie dłużej, by rozwiązane organizacje wykorzystywały uroczystości nad grobem Nieznanego Żołnierza w celu wywoływania niepokojów.

Senator Lemery, który zabrał jeszcze raz głos, oświadczył, iż nie wystarczają mu wyjaśnienia ministra. Mówca domagał się zapewnienia, że okupowanie fabryk nie powtórzy się.

Wśród oklasków wszedł na trybunę senator radykalno - socjalny Bienvenu Martin. Mówca, wśród wzrastającego natężenia, stawia ministrowi coraz bardziej konkretne zapytania. Przemówienie swe Lemery kończy, zwracając się do ministra spraw wewnętrznych: **Zapytuję pana ministra, czy poglądy nasze są zgodne i czy rząd nie będzie tolerował dalszego okupowania fabryk i gospodarstw rolnych?**

Minister Salengro odpowiedział: Rząd jest zdecydowany zapewnić ład publiczny. Jeżeli jutro będą czynione usiłowania w celu okupowania magazynów, biur, fabryk i gospodarstw rolnych, rząd położy temu kres wszelkiemi właściwemi środkami.

Po przemówieniu ministra, senat przystąpił do głosowania wniosku, wyrażającego zaufanie do rządu.

„Protestują" przeciw manifestacji narodowców

PARYŻ (PAT). Frakcja komunistyczna Izby deputowanych odbyła zebranie, na którem zaprotestowano przeciwko manifestacji narodowców na Champs Elysées. Komitet wykonawczy frakcji komunistycznej wydał komunikat, zawierający między innemi następujący postulat:

Komitet wykonawczy doszedł jednomyślnie do wniosku, że należy uniemożliwić sprawcom ostatnich zajść ich działalność prowadzącą do wojny domowej. Ostateczne rozwiązanie lig powinno stać się jednem z naczelnych zadań min. spraw wewnętrznych, jeśli się chce, by porządek zapanował we Francji a zwłaszcza w Paryżu.

Równocześnie komitet wykonawczy frakcji komunistycznej zaprotestował przeciwko udziałowi Francji w Olimpjadzie w Berlinie.

Rewolucja Arabów w Palestynie

Znów jeden Żyd zabity

JEROZOLIMA, (PAT.). Ogólna sytuacja w Palestynie od kilku dni wykazywała pewną poprawę. Obecnie sytuacja znowu uległa zaostrzeniu. Liczne sklepy, które już otwarto w Jaffie i Jerozolimie dziś znowu zamknięto, naskutek presji ze strony strajkujących. We wtorek przedpołudniem zabity został pewien Żyd niedaleko Tel-Awiwu od strzałów danych do niego z pobliskiej plantacji pomarańczowej.

Na posterunek policyjny w dzielnicy Neweshaanan w Tel-Awiwie rzucono bombę, która eksplodowała raniąc 6 przechodniów, w tem 4 Żydów cywilnych i 2 policjantów żydowskich. Wypadki strzelania miały miejsce w kilku osiedlach żydowskich dokoła Jerozolimy. Wypadków z ludzmi nie było. Między Tulkarem a Nablus urządzono zasadzkę na oddział wojska brytyjskiego. Kule napastników zraniły oficera i żołnierza.

LONDYN, (PAT.). Reuter donosi z Jerozolimy, że nadzieje na zakończenie strajku Arabów zdają się być płonne. Przeciwnie, daje się zauważyć wzmożenie agitacji, która doprowadziła do tego, że większość sklepów pod presją strajkujących została zamknięta. Niektóre koła uważają wzrost agitacji za manewr, mający wywrzeć wpływ na przebieg rokowań, prowadzonych obecnie w Londynie przez delegację arabską.

Aresztowanie prezesa Str. Lud.

w Przeworsku

W związku z zaburzeniami w Krzeczowicach (pow. przeworski) aresztowany został prezes Stron. Ludowego na powiaty przeworski i jarosławski, dr. Wiktor Jedliński. Miał być on — jak twierdzi „Gaz. Polska" — **„głównym organizatorem zajść" w Krzeczowicach.** Aresztowany został również prezes wojewódzkiego zarządu Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" p. Piotr Świetlik.

„Gaz. Polska" podaje, że **„dochodzenia wykazały konspiracyjną działalność Stron. Ludowego** oraz ruchu „wiciowego".

Strajk rolny — pisze „Gaz. Pol." — i zajścia na folwarku Polskiej Akademji Umiejętności w Krzeczowicach **zostały celowo i planowo sprowokowane przez działaczy Stronnictwa Ludowego. Agitatorzy posługiwali się terorem, spędzali pracujących z pól i grożąc im kołami i sierpami".**

Warto podnieść, że p. Jedliński należał do organizatorów manifestacji chłopskiej w Nowosielcach. Maszerował wraz z pp. Gruszką, Kotem i Krzeptowskim w pierwszym szeregu pochodu Stron. Ludowego.

„Robotnik" twierdzi, że: „Jedlińskiego aresztowano w chwili, gdy objeżdżał wraz z ob. Gruszką okolice Krzeczowic, uspakajając wzburzoną ludność. Wrażenie jest, oczywiście... odpowiednie.

Warto zauważyć, że ob. Jedliński był ostatnio przez cztery tygodnie więziony, na mocy doniesień komendy powiatowej policji państwowej. Doniesienia okazały się absolutnie bezpodstawne, i śledztwo zostało umorzone.

Ob. Jedlińskiego przewieziono do więzienia w Przemyślu".

Według doniesień agencji „Wschód", aresztowano prócz Jedlińskiego i Świetlika działaczy ludowych Sopla i Noska. W akcji policyjnej na terenie powiatu przeworskiego dwóch policjantów zostało ciężko rannych, siedmiu policjantów lżej i kilkunastu kontuzjowanych. Tłum rzucał się z motykami, laskami i siekierami na policję.

Władze bezpieczeństwa zarzucają t. zw. komitetom strajkowym, w skład których wchodzili rzekomo niemal wyłącznie członkowie Stronnictwa Ludowego, że postawiły sobie za cel nie dopuścić do porozumienia pomiędzy pracodawcami a pracownikami.

W Przeworsku i na terenie kilku powiatów bawił onegdaj jeden ze znanych przywódców Stronnictwa Ludowego b marszałek sejmu p. Rataj.

Wzmożone tempo zbrojeń angielskich

LONDYN (PAT). Reuter dowiaduje się, iż tempo wzmocnienia obrony narodowej ma być przyśpieszone. Sytuacja europejska jest powodem poważnego zaniepokojenia rządu. Projekt ustawy o dodatkowych kredytach będzie wniesiony do Izby gmin w przyszły czwartek. Kredyty te będą przeznaczone nietylko na marynarkę, ale również na armję i lotnictwo. Przewidują, iż ogólna suma tych kredytów przewyższy 30 milj. funt. szterl., zamiast 20 milj. przewidywanych w chwili układania budżetu. Rozwój sytuacji europejskiej miał rzekomo przekonać ministrów o konieczności postawienia na pierwszem pomimo względów, wynikających z zasady równowagi budżetowej.

Konferencja

państw lokarneńskich

BRUKSELA, (PAT.). Według informacyj z kół dobrze poinformowanych, konferencja państw lokarneńskich odbędzie się w Brukseli, a nie — jak poprzednio mówiono — w jednej z belgijskich miejscowości kąpielowych. Koła te podkreślają, że byłoby pożądanem, aby konferencja ta odbyła się po zakończeniu obrad parlamentu. Według powszechnego mniemania konferencja rozpocznie się bezpośrednio po belgijskiem święcie narodowem, t. j. 22 lipca.

PRZEGLĄD PRASY

P. GREISERA TRZEBA PRZYWOŁAĆ DO PORZĄDKU

Nareszcie zaczyna sobie część prasy sanacyjnej zdawać sprawę z istotnych celów genewskiego wystąpienia p. Greisera. Przestaje się łudzić jakoby to był tylko przejaw sporu między hitlerowskim rządem w Gdańsku a Ligą Narodów o zakres uprawnień wysokiego komisarza Ligi. P. Greiser, zgodnie — jak się wyraził — z życzeniem całego narodu niemieckiego dokonał „pierwszego uderzenia" w obecny stan prawny w Gdańsku, ugruntowany w tak przez Niemców znienawidzonym Traktacie Wersalskim. Naiwni tylko mogliby przypuszczać, że gdyby p. Greiser przeprowadził — przez brutalne stworzenie faktu dokonanego — swoje plany, to sytuacja Polski w Wolnem Mieście pozostałaby bez zmianny.

Dzisiaj pisze „Kur. Por.", że

„inspiratorzy niektórych zbyt śmiałych poczynań gdańskich nie zdają sobie dokładnie sprawy z rzeczywistego stanu i kierunku sił oraz dążności w Polsce"...

Ci inspiratorzy (mieszkają w Berlinie) mogli niestety dotąd powoływać się na dziwnie uprzejme stanowisko naszego M. S. Z. w stosunku do obecnego prezesa senatu gdańskiego. Czy ich ono nie zachęciło do kontynuowania taktyki brutalnej i „nerwowej".

„Opinja i polityka polska — pisze dalej „Kur. Por." — nie zrzeknie się i zrzec się nie może tego, co w stosunku między Gdańskiem a Polską stanowi treść istotną: nie zrzeknie się nigdy swych praw do korzystania z portu gdańskiego, zamykającego ujście naszej narodowej rzeki oraz z wynikających stąd praw do korzystania w pewnym zakresie z obszaru terytorjalnego, związanego z portem".

Ale trzeba nadto powiedzieć wyraźnie: jakakolwiek jest opinja nasza o Lidze Narodów, musimy domagać się utrzymania jej praw w Gdańsku, **chyba że prawa te przejdą na Polskę.** Nie możemy pozwolić na pierwszy i najważniejszy krok do Anszlussu Gdańska przez Niemcy, jakim byłoby oswobodzenie się Gdańska spod kontroli genewskiej.

„BITO NAS NA ŚLEDZTWIE PIEWIASTKOWEM"

„Robotnik" zwraca uwagę, że

„i w procesie O. U. N. o zabójstwo ministra Pierackiego, i w toczącym się procesie krakowskim, i w zakończonym już procesie o tragedję w Wyszynie mamy ciągle tę samą skargę oskarżonych i — częściowo — świadków, — oskarżonych i świadków, którzy należą do najrozmaitszych obozów społeczno-politycznych, do różnych narodowości, do różnych sfer społecznych:

„bito nas w śledztwie pierwiastkowem."

P. Niedziałkowski zapytuje słusznie, jak reaguje prokuratura na te ciężkie oskarżenia. W procesie wyszyńskim jeden oskarżony lub świadek za drugim odwoływał swe zeznania złożone w śledztwie pierwiastkowem, twierdząc, że go bito. Drukowaliśmy obszernie te zeznania. „Jakie wnioski wyciąga prokuratura w stosunku do oskarżanych funkcjonarjuszy państwowych?". Nic na ten temat nie wiadomo.

A przecież — pisze „Robotnik" —

„takich spraw nie wolno puszczać mimo uszu. Chodzi o **powagę Rzeczypospolitej i o powagę wymiaru sprawiedliwości w Polsce.** Śledztwo pierwiastkowe — to tak samo wymiar sprawiedliwości. Albo słowa skarżących się na bicie są kłamliwe, a w takim razie należy stwierdzić to publicznie i przywrócić honor jednostkom urzędowym, które miały sam proceder tolerować, względ nie w nim uczestniczyć. Albo też — owe słowa są zgodne z prawdą, a w takim wypadku **winni muszą być ukarani** z całą surowością prawa."

Zdanie to podpisze każdy uczciwy obywatel. Byłoby dziwnem, gdyby innego zdania był p. minister Grabowski, szef prokuratury w państwie.

STRATY ŻYDÓW W PALESTYNIE

Ofiarą nienawiści Arabów w Palestynie padają głównie... drzewa, zasadzone przez Żydów, które tworzą cenną wartość w majątku narodowym żydowskim. Według doniesień p. B. Richtera, korespondenta w „Gaz. Pol." w Jaffie

„ilość zniszczonych przez Arabów drzew pomarańczowych i cytrynowych przekracza w każdym bądź razie 55,000, do czego dochodzi 40,000 innych drzew owocowych i łoz winnych, ogólnej wratości ok. Ł 50,000. Wartość zbóż zniszczonych na obszarze ok. 2,000 ha jest obliczana przez wielką firmę wywozową na 100,000, wartość spalonych i zniszczonych budowli żydowskich (dane towarzystwa ubezpieczeń) na przynajmniej Ł 125,000. Jeżeli jeszcze doliczymy spalone lasy otrzymamy okrągło Ł 200,000, czyli 5,500,000 zł., straconych przez Żydów w ciągu dwóch miesięcy na obszarze — mniej więcej — woj. kieleckiego."

Gospodarcze doświadczenie p. Bluma

Wzór nie dla nas. Podobieństwo do projektu dyr. Rapackiego

Front ludowy we Francji z L. Blumem na czele rozpoczął oryginalną reformę społeczno - gospodarczą. Dzieje się to w kraju o konserwatyźmie ekonomicznym, w którym dotychczas panował prawie nienaruszony klasyczno - liberalny indywidualistyczny system gospodarczy.

Zastanawiało, że w kraju tak postępowym pod pewnym względem nie było dotychczas umów zbiorowych ani nawet płatnych urlopów. Podziwiano fenomen psychologiczny walki miljonowych rzesz pracujących, przy której nie zdarzył się ani jeden eksces nerwowy, ani najmniejszy konflikt, któryby naruszył pogodne i powściągliwe zachowanie się.

„Nasz Przegląd" podaje za L. Schwarz schildem z pisma „Tagebuch" szerokie oświetlenie reformatorskich planów dzisiejszego premjera rządu francuskiego:

Francja nie idzie za żadnym ze znanych wzorów nakręcania konjunktury, ani drogą dewaluacji pieniądza, ani rozszerzenia kredytu, ani kombinacji tych dróg.

— „Zdecydowano iść od dołu — pisze „N. Przegląd". — Mechanizm zapalny polegać będzie na **wydatnej zwyżce wynagrodzenia i dochodów na całej linji, z wyjątkiem rolnictwa.**

„Wysokość tej zwyżki zarobków (bezpośrednia zwyżka płac, 40-godzinny tydzień roboczy, płatne urlopy) określa się na 35 proc. Być może, że jest to obliczenie przesadne. W każdym razie zwyżka jest poważna. Jest przy tem z jednej strony rzeczą pewną, że ta zwyżka rozpoczyna się niezwłocznie; a z drugiej, że żadne inne „zapalanie", które działałoby szybko, nie jest przewidziane.

Dewaluacja pieniądza, która jest środkiem niezwłocznym, na razie wogóle jest wykluczona. Drugi środek — rozszerzenie kredytu, zapomocą którego mają być finansowane roboty publiczne, może działać tylko zwolna, dopiero po upływie wielu miesięcy przygotowawczo - technicznych".

P. Blum opiera się wyłącznie na teorji siły nabywczej: Jeżeli masy otrzymają wyższe zarobki, to wzrośnie zbyt i wytwórczość.

Wyższe zarobki zaś mają być zapłacone z dochodu z powyższych obrotów.

— „Każde „zapalanie" musi być zapłacone, choć w sposób najmniej dostrzegalny: każde „doświadczenie" ma swe koszta, które ktoś musi ponosić. — Przy rozszerzeniu kredytu płacicielem jest przyszłość: kiedyś ogół podatników będzie musiał uiścić wyłożony kapitał, lub przynajmniej procenty od niego. Przy dewaluacji pieniądza płacicielem jest poczęści zagranica, poczęści miljony (własnych obywateli) zapomocą zmniejszenia majątku, mniejszego spożycia".

„Po raz pierwszy „doświadczenie Bluma" występuje jako system „zapalania", którego kosztów nie można pokryć ani ze źródła anonimowego, ani z rozległych drobnych funduszów, lecz **koszta te muszą być zapłacone przez kapitał obrotowy przedsiębiorców i przedsiębiorstw:** z kas stosunkowo nielicznych".

Między doświadczeniem Bluma i Roosevelta nie ma podobieństwa, bo jakkolwiek Roosevelt, nałożył na przedsiębiorców zwyżkę zarobków robotniczych ale zwyżka ta była stosunkowo mała, około 10 proc. **Powtóre** szła ona ręka w rękę z ogromną ekspansją kredytową, (ogromnemi zasiłkami dla farmerów) — która niezwłocznie **przepompowała anonimowe pieniądze do gospodarstwa.** — Po **trzecie** bezpośrednio nastąpiła dewaluacja dolara, która zwyżkę robocizny zaraz unieważniła.

Projekt Bluma polega na odebraniu przedsiębiorstwu i na podarowaniu robotnikowi otrzymującemu wynagrodzenie.

Kiedy Roosevelt stara się o wzmocnienie siły nabywczej tak, że środkami kredytowemi wykonywa wielkie roboty publiczne, to nie zmniejsza to zysku przedsiębiorcy i nie ścienia jego woli; może powiększyć i siłę nabywczą i zyski. Natomiast gdy się masową siłę nabywczą usiłuje wzmocnić w ten sposób, że każe się przedsiębiorcy płacić wyższą robociznę z własnych funduszów, to upośledza się zyski przedsiębiorcy i oddziaływa na mniejszenie fabryk lub ich zwinięcie".

„Jakkolwiek 35 proc. podwyżki robocizny muszą być ponoszone mniej lub więcej równomiernie przez wszystkie przedsiębiorstwa, ale podwyżka ta pójdzie na dobro poszczególnym przedsiębiorstwom w sposób nader różnorodny— zarówno pod względem stopnia, jak i pod względem czasu".

„Część — pisze „N. Przegląd" — podwyżki, otrzymanej przez robotnika (szczególnie we Francji) **nie zostanie wydana, lecz uciułana;** druga część zostanie głównie wydatkowana na żywność, konsumcję i rozrywki. Droga od biletu kinowego do kopalni węgla, od chustki do nosa do lokomotywy jest bardzo daleka. Długi czas potrwać musi, zanim do licznych zawodów i przedsiębiorstw przesiąknie spowrotem ten prąd a do tego czasu przedsiębiorstwa te będą musiały same ponosić te podwyższone koszta. Ostatecznie się okaże, że obrót nie wzrośnie o 35 proc.".

„Przedsiębiorstwa i tak osłabione wskutek kryzysu, staną przed wyborem: **albo jeszcze dalej redukować wytwórczość — co nie byłoby wzmocnieniem siły nabywczej — albo też zwyżkę kosztów przełożyć na cenę.** Niewątpliwie ucierpi na tem eksport i turystyka.

Zjawiska wtórne będą przeciwdziałały celowi, postawionemu przez program, wzrost dochodów zostanie pochłonięty przez wzrost cen.

Chwilowo, wobec przewidywanej zwyżki cen, wszyscy, chcąc zaopatrzyć się po niższych cenach, wpłyną na krótkotrwałą konjunkturę. Ale gdy fala minie, trzeba będzie innych zastrzyków: czy w postaci kredytów, zaliczek, robót publicznych forsownie prowadzonych, co w indywidualistycznej Francji jest trudne, czy też dewaluacji pieniądza, która zniweluje poprzednie zwyżki robocizny.

Tu przypominamy, że niedawno na jubileuszowym zjeździe Związków Spożywczych z nieco zbliżonym projektem wystąpił prof. M. Rapacki, dyrektor związku „Społem"; doradzał on również rozpocząć podwyżkę płac robotników i uposażeń urzędników, ale na częściową realizację proponuje wypuszczenie nowych pieniędzy, a więc ostatecznie dewaluację.

Trzeba przyznać zebranym uczestnikom pewną trzeźwość, bo odesłali projekt do dyskusji na lokalnych zebraniach. Tam będzie napewno z honorami pogrzebany.

Przeszliśmy już u nas dewaluację pieniądza; było to sui generis nakręcanie konjunktury, nieprzemyślane, a właściwie bezmyślne inwestycje, nie szukajmy więc nowych prób, a trzymajmy się starej prawdy — oszczędności w wydatkach reprezentacyjnych. Gdy nie stać na porządną karetę, trzeba jeździć w jednokonnej kałamaszce, a zaoszczędzone pieniądze użyć na zdrowe inwestycje, które dadzą korzyść. *I.*

WYNIK CIĄGNIENIA

3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej II emisji

z 7 b. m. (tabela nieoficjalna).

Po zł. tysiąc:

Nr. 3 Serja 890 212 1366 2000 3863 4623 4612 5302 6288 6710 6319 7663 4188 8963 12039 13481 14092 15220 15360 16683 17154 17739 18866 20802 20264 21447 21604 22217.

Nr. 5 Serja 686 580 2615 2269 3083 6884 7109 11854 12944 15710 18738 20599 21166 22809 22621.

Nr. 6 Serja 1756 3213 5659 10942 11158 12212 13671 15202 16994 16776 17658 18147 20831 21998 21704.

Nr. 8 Serja 6902 7957 9249 9057 9232 13157 17132 17975 19303 19057 21101 21238 22470 22217 22274.

Nr. 12 Serja 698 2095 2558 2266 4158 70 90 9959 10054 11569 16613 13362 19072 20791 21931 22939.

Nr. 13 Serja 14370.

Nr. 18 Serja 2204 4746 4734 5571 8762 18844 12614 12586 12205 12057 17010 17658 17390 21622 22250.

Nr. 22 Serja 4290 6051 6157 8536 8596 146 10944 10344 12638 13381 13319 17148 18830 19369 19480.

Nr. 23 Serja 1148 6213 7156 7444 8906 10058 11294 12927 14369 15107 15801 16493 17315 19869 19458.

Nr. 26 Serja 518436 1886 3295 6011 7371 8596 12584 13259 13257 15818 15554 16212 18005 18885.

Nr. 28 648 760 2450 4838 4959 5027 6219 7030 7253 8006 8027 9389 10295 10642 11654 11264 12775 12036 12931 13975 13041 13293 14090 15403 16362 16198 18897 19484 19049 20373

Nr. 29 — 3402 4873 4010 4466 5363 6901 7253 8224 11832 12123 13590 13559 15900 17480 18920 21698

Nr. 32 — 176 2122 4183 6538 8539 10107 14442 16393 17025 18974 19016 10416 21291 22288 22058

Nr. 36 — 4666 5394 6902 6678 9350 10652 10509 10104 10523 12951 15781 17881 20954 20482 22754

Nr. 38 — 584 2399 2155 2248 4566 6027 7905 8598 10251 15386 15277 17314 17326 19957 20301 20211

Nr. 41 — 2159 5637 5291 6608 8198 8916 11850 12980 13202 13092 1-5475 15286 17378 20002 22620 22143

Nr. 45 — 299 1442 8991 9509 12454 15717 16254 18849 19071 19214 10664 22998 22790

Nr. 46 — 283 1047 2495 3308 3777 3535 4790 4936 5476 5455 6796 7992 7818 8991 8051 8773 9509 9427 9540 11705 12903 12125 12445 13529 13335 13650 13131 14338 14440 14560 15962 15262 15204 15883 16900 17705 17125 18349 18294 19718 19462 20484 20492 20447 20184 21881 21079

Po zł. pięćset:

Nr. 13 Serja 96 549 468 65 888 306 1816 1175 1260 1118 1517 148 1165 1358 1718 2079 3465 3544 3639 3942 3638 4167 4719 5635 5399 6551 6253 7434 7293 8258 8098 8813 10957 10590 11160 11102 12210 12965 12996 130331 13358 13519 14222 14947 14442 14629 14115 15372 15945 15580 15634 16336 16357 17033 18487 18041 18049 19246 19369 19024 20083 20822 20867 20689 20120 21224 21008 21971 22973 222000.

Nr. 21 Serja 431 127 770 1738 1568 1184 2527 2282 3861 3689 5395 6933 11440 8820 9609 9948 11655 11783 12638 12038 13478 14691 15979 15592 16934 16454 17038 18913 20346 20933 21698 21492 22632 22622 22036 22385.

Nr. 41 — 974 1227 1199 2448 4206 5075 5116 5471 6802 7872 7007 7556 7931 8908 8551 8048 9108 9573 9873 10938 10609 11249 13933 14206 16493 16706 17795 17806 19393 20479 20189 22438 22904

Nr. 47 — 34 532 523 47 1947 2464 3591 2273 2536 3077 3532 3946 5220 6333 7994 8410 10765 11058 12781 12741 12995 14105 14966 15059 16393 17011 17805 17353 17668 18426 18810 18994 20504 20455 20542 21372 21832 21526

Zwyżka cen zboża w Stanach Zjedn.

W Nowym Jorku została zanotowana tendencja do zwyżki cen zboża. Objaw ten jest przypisywany sprawozdaniu Biura Ekonomji Rolnej, stwierdzającemu, że zapasy ze zbiorów zeszłorocznych są najniższe od r. 1928. Pozatem na mocniejszą tendencję dla zbóż wpłynął raport Biura Warunków Atmosferycznych, podkreślający niedostateczną ilość opadów w roku bież. i większą potrzebę deszczów, niż w r. 1930 i 1934.

Zniżka cen bekonów

Na giełdzie londyńskiej w dn. 3 b. m. notowano bekon następująco (w szyl. za 1 cwt): angielski 84 — 90, irlandzki 82 — 93, kanadyjski 77 — 82, duński 86 — 91, holenderski 81 — 87, estoński 78 — 82, łotewski 78 — 82, litewski 75 — 82, polski 75 — 82, szwedzki 82 — 87. W porównaniu do notowań w poprzednim tygodniu, ceny wszystkich gatunków bekonu wykazały zniżkę.

Ceny polskich szynek peklowanych wahały się w granicach od 96 — 98 szyl. za 1 cwt. (50,8 kg.).

Przeciętna cena polskiego smalcu wynosiła 51 — 52 szyl. za 1 cwt.

Nowy system kontroli handlu zagranicznego w Czechosłowacji

W Czechosłowacji przygotowywany jest projekt nowego uregulowania kontroli handlu zagranicznego. Projekt przewiduje utworzenie komisji handlu zagranicznego, która ustalać będzie, jakie towary mogą być przywożone lub wywożone na podstawie pozwoleń.

Przydział dewiz odbywać się będzie na podstawie pozwoleń komisji. Nowa ustawa ma zastąpić dotychczasowy system pozwoleń dewizowych i przywozowych.

———:-:———

Ceny nasion oleistych

Między przemysłem olejarskim a rolnictwem toczą się, jak co roku, pertraktacje w sprawie zawarcia umowy na zakup nasion oleistych. Rokowania te są na dobrej drodze. Cena wyjściowa na rzepak w okresie pożniwnym została ustalona w wysokości 30 zł. za q. z tem, że cena ta będzie ulegać nadal lekkiej zwyżce.

Zmiany w eksporcie zbóż

Tyg. „Polska Gospodarcza" zwraca uwagę na następujące zmiany rozwoju eksportu zbóż: Wywóz żyta w okresie 3 kwartałów, wyniósł w 1935-36 r. tylko 1,7 milj. q. wobec 4,2 milj. q. w 1934-35 r. Za to wzrósł wywóz innych artykułów, a przedewszystkiem przetworów miesz. Wywóz pszenicy wzrósł z 56 do 411 tys. q., wywóz owsa — z 348 do 932 tys. q.; wywóz jęczmienia utrzymał się mniej więcej na dotychczasowym poziomie (2,979 tys. q. wobec 2,971 tys. q.). Eksport mąki w okresie trzech kwartałów 1935-36 r. osiągnął rekordowy poziom 2,045 tys. q. wobec tylko 599 tys. q. w tymże okresie 1934-35 r. Zwiększył się też w bież. roku wywóz słodu, a także — dzięki rozciągnięciu na te artykuły zwrotu cła — silnie zwyżkował wywóz strączkowych, nasion oleistych, wyki, peluszki i gryki.

Przy SWĘDZENIU CIAŁA i wszelkich wyrzutach skórnych stosuje się KREM „LAIN-AGE" kosmetyk usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci.

Czasowe obniżenie składek ubezpieczeniowych w rolnictwie

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 51, poz. 365, opublikowano rozporządzenie ministra Opieki Społ. z dn. 23 czerwca r. b. o czasowem obniżeniu składek, uiszczanych przez pracodawców rolnych za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia i stosuje się do składek za okres ubezpieczenia od dn. 1 lutego r. b.

Wieś interpeluje posłów

dlaczego głosowali za pełnomocnictwami

Na zebraniach kółek rolniczych w Wielkopolsce, w których brali udział posłowie, byli oni zapytywani, dlaczego głosowali za pełnomocnictwami.

Poseł Wróblewski oświadczył, że on oraz kilku innych posłów rolników, wstrzymało się od głosowania za pełnomocnictwami, podając, jako powód fakt ten, że min. rolnictwa, Poniatowski, podczas dyskusji w sprawie pełnomocnictw. na szereg pytań, postawionych przez posłów z grupy rolniczej, nie udzielił odpowiedzi.

Nowa pożyczka wewnętrzna we Francji

Rząd francuski zamierza przystąpić do emisji nowej pożyczki wewnętrznej.

Nowa pożyczka będzie miała formę bonów w odcinkach od kilkuset do kilkudziesięciu tysięcy franków. Bony te będą miały te same przywileje podatkowe, co bony skarbowe i bony „obrony narodowej" i będą miały termin 1 rok, względnie 6 miesięcy, przyczem te ostatnie będą mogły być przedłużone na dalsze 6 miesięcy.

Powodzenie pożyczki ma wpłynąć na zaniechanie, względnie zmniejszenie rozmiarów korzystania z pożyczek w Banku Francji, które w opinji rządu mają stanowić wybitnie prowizoryczną i tylko w wyjątkowych wypadkach braną pod uwagę pomoc. Nawiasem nadmienić należy, że — według bilansu Banku Francji z dn. 26 ub. m. — pożyczki, udzielone przez Bank Francji rządowi, osiągnęły — niezależnie od dawnych 14 miljardów — już kwotę pół miljarda złotych. Obecnie są one pewno większe.

Urząd zbożowy we Francji

Jak już donoszono, rządowy projekt ustawy o państwowym urzędzie zbożowym we Francji, pomimo trudności przyjęty został przez Izbę Deputowanych w dn. 4 b. m.

Urząd zbożowy będzie organem, monopolizującym obrót zboża i pośredniczącym pomiędzy producentami zboża i młynami. Ustalać ma ceny na zboże i utrzymywać je na jednym poziomie w okresie między zbiorami, zapewnia natychmiastową i całkowitą zapłatę producentom. Urząd zbożowy składa się z rady centralnej, komitetów departamentalnych i korporacji. Ceny ustala centralna rada, składająca się z przedstawicieli producentów, młynarzy, konsumentów i przedstawicieli władz.

Główne zarzuty opozycjonistów zmierzały do wykazania, iż włościanin francuski będzie odgrywał tylko rolę członka kooperatywy, wchodzącej w skład urzędu. Poważny sprzeciw wywołała sprawa ustalenia cen przez urząd zbożowy. Min. Monnet zapewniał, iż, mimo powstania urzędu, wolny obrót zbożem zostanie utrzymany. Główną ofiarą padną wielcy spekulanci zbożem. Opozycja wysuwała bardzo przekonywujące argumenty przeciwko projektowi rządowemu. Z drugiej jednak strony projekt nie spotkał się ze zbyt gorącem poparciem socjalistów i komunistów.

Giełdy pieniężne

Notowania z dnia 7 lipca 1936 r.

DEWIZY

Holandja 360.00 (sprzedaż 360.72, kupno 359.28); Berlin (sprzedaż 213,98, kupno 212,92); Bruksela 89,35 (sprzedaż 89,53, kupno 89.17); Gdańsk (sprzedaż 100,20, kupno 99,80); Kopenhaga (sprzedaż 118,69, kupno 118,11); Helsingfors (sprzedaż 11,71, kupno 11,65); Londyn 26.51 (sprzedaż 26.58, kupno 26.44); Madryt (sprzedaż 72.70, kupno 72,40); Nowy Jork (sprzedaż 5,29, kupno 5.26 i pół) Nowy Jork (kabel) 5.28 (sprzedaż 5.29 i jedna czwarta, kupno 5.26 i trzy czwarte); Oslo (sprzedaż 133,48, kupno 132,82) Paryż 35,01 (sprz. 35,08, kupno 34.94); Praga 21,05 (sprzedaż 21,99, kupno 21,91) Stockholm 136.75 (sprzedaż 137.08, kupno 136.42); Zurych 173.00 (sprzedaż 173,34, kupno 172,66); Wiedeń (sprzedaż 99,20, kupno 98,80); Montreal (sprzedaż 5.26 i trzy czwarte, kupno 5.24 i jedna czwarta); Medjolan (sprzedaż 42,10, kupno 41,80); Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 150.00, kupno 145.00).

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 52,00 (odcinki po 500 dol.) 52,50 (w proc.); 3 proc. pożyczka premjowa inwestycyjna I em. 67,00; 3 proc. pożyczka premjowa inwestycyjna serjowa I em. 74,00; 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 48,OO; 5 proc. konwerss. 49,50 6 pr. poż. dolarowa 68,50 (w proc.); 8 pr. L.Z. Kom Banku gospod. krajowego 94,00 (w proc.); 8 proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego 83,25; 7 proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego 81,00; 5 i pół proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 81,00; 8 proc. obligacje budowl. Banku gospodarstwa krajowego 93,00; 4 proc. L. Z. ziemskie serja VI 38,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V 46,25; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 54,50 — 55.00; 6 proc. obligacje m. Warszawy 6 em. 57,50.

AKCJE

Bank Polski — 102,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru — 28,00 — 28,50; Lilpop — 12,75 — 12,85; Starachowice — 33,15.

Tendencja dla dewiz niejednolita.

Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych utrzymana, dla akcyj przeważnie utrzymana.

Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. pożyczka z r. 1925 (Dillonowska) 69,25 — 68,75 (w proc.); 7 proc. pożyczka Śląska 59,25 (w proc.); 7 proc. pożyczka m. Warszawy (Magistrat) 58,00 — 57,75 (w proc.); 3 proc. pożyczka prem. budowl. 24,75 — 25,25; 4 proc. poż. prem. inwestycyjna 50,50.

———:-:———

Giełda zbożowa

Notowania z dnia 7 lipca 1936 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszenica jednolita 753 gl. 20,50—21,00; Pszenica zbierana 742 gl. 20,00 — 20,50; Żyto I standart 700 gl. 13,75 — 14,00; Żyto I-A stan. 710 gl. — — — — — —; Żyto II standart 687 gl. bez obrot. 13,50 — 13,75; Owies I standart 497 gl. 15,25—15,75; Owies I-A st. 516 gl. 15,75—16,00; Owies II st. 460 gl. 14,75 — 15,25; Jęczmień browarny 689 gl. bez obrot. 15,75—16.00; Jęczmień 678-673 gl. 15,50—15,75; Jęczmień 649 gl. 15,25 — 15,50; Jęczmień 620,5 gl. 15,00 — 15,25; Groch polny 17,00 — 18,00; Groch Victoria 26,00—28,00; Wyka 19,00 — 20.00; Peluszka 19,00 — 20.00; Seradela podw. czyszczona bez obrot. — — — — — —; Łubin niebieski 10.00 — 10,50; Łubin żółty 13,50—14,00; Koniczyna biała surowa 60,00 — 70,00; Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 80,00 — 100,00; Ziemniaki jadalne bez obrotów — — — — —; Mąka pszenna gat. I-wyciągowa 0-20 proc. 35,50 — 37,50; Mąka pszenna gat. I-A 0-45 proc. 33,50 — 35,50; Mąka pszenna gat. I-B 0-55 proc. 32,50 — 33,50; Mąka pszenna I-C 0-60 proc. 31,50 — 32,50; Mąka pszenna gat. I-D 0-65 proc. 30,50 — 31,50; Mąka pszenna gat. II-A 20-55 proc. 29,50 — 30,50; Mąka pszenna gat. II-B 20-65 proc. 27,50 — 29,50; Mąka przenna gat. II-C 45-55 proc. — — — —; Mąka pszenna gat. II-D 45-65 proc. 24,50 — 25,50; Mąka pszenna gat. II-E 55-60 proc. — — — — —; Mąka pszenna gat. II-F 55-65 proc. 23,50 — 24,50; Mąka pszenna gat. II-G 60-65 proc. 22,50 — 23,50; Mąka pszenna gat. III-A 65-70 proc. — — — — —; Mąka pszenna gat. III-B 70-75 proc. — — — — —; Mąka pszenna pastewna 15,50 — 16,50; Mąka pszenna razowa 0-95 proc. — — — Mąka żytnia „wyciągowa" 0-30 proc. 23,00 — 24.00; Mąka żytnia gat. I 0-50 proc. 23,00 — 24.00; Mąka żytnia gat. I 0-65 proc. 22,00 — 23,00; Mąka żytnia II 50-65 proc. 18,50 — 19,00; Mąka żytnia razowa 0-95 proc. 18,50 — 19,00; Mąka żytnia poślednia ponad 65 proc. 14,00 — 14,50; Otręby pszenne grube przem. stand. 11,00 — 11,50; Otręby pszenne średn. przem. stand. 10.00 — 10.50, Otręby pszenne miałkie przem. stand. 10.00 — 10,50; Otręby żytnie 9,00 — 9,50; Mąkuchy lniane 15,50 — 16.00; Makuchy rzepakowe 13,25 — 13,75; Śrut sojowy 45 proc. bez obrot. 22,50 — 23,00.

Ogólny obrót 974 ton. Usposobienie spokojne.

Ceny mąki rozumieją się za mąkę produkcji okręgu tut. giełdy.

Uwaga! Ceny grochu, koniczyny, mąki i śrutu rozumieją się łącznie z workiem, innych artykułów luzem.

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem, miejscami przelotne deszcze i burze. — Ciepło. — Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie. t

Z MIASTA.

— **Uporządkowanie placu po-rynkowego.** Plac Łukiski, obecnie Marsz. Piłsudskiego, uwolniony z bud i straganów rynkowych, będzie w najbliższym czasie zniwelowany, wyrównany i zasiany trawą. Urządzone będzie ponadto prowizoryczne ogrodzenie. Roboty już się rozpoczęły i pracuje przy nich 100 ludzi.

— **Ul. Dominikańska zmienia wygląd.** Magistrat m. Wilna postanowił w najbliższym czasie przystąpić do ułożenia gładkiej jezdni na ul. Dominikańskiej i ul. Uniwersyteckiej, oraz placyku przed Bibljoteką Uniwersytecką.

Równocześnie Magistrat dał zezwolenie Księgarni św. Wojciecha, mieszczącej się przy ul. Dominikańskiej, na umieszczenie ozdobnej dwubarwnej polichromji, zamiast zwykłych szyldów i wywieszek wzdłuż całej posesji ul. Dominikańska Nr. 4.

W ten sposób cała dzielnica ul.ul. Ś-to Jańskiej, Uniwersyteckiej i Dominikańskiej nabierze nowego i kulturalnego wyglądu.

SPRAWY KOLEJOWE.

— **Powrót Dyrektora Kolei Państwowych.** Dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie, inż. Wacław Głazek, powrócił do Wilna z podróży inspekcyjnej i objął urzędowanie.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Aby umożliwić nowowstępującym maturzystom** gruntowne przygotowanie się do **konkursowych egzaminów** (Politechnika, Akademja Stomatologiczna, Wydziały: Lekarski, Farmaceutyczny, Humanistyczny i in.), zostały zorganizowane, wzorem lat ubiegłych, **kursy przygotowawcze**, program których obejmuje całkowity zakres wymagań, stawianych przy egzaminach konkursowych.

Początek wykładów dla osób mniej zaawansowanych 15 lipca, dla osób zaś bardziej zaawansowanych 1-go sierpnia.

Informacje: Wilno, św. Jacka 5.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— **Z życia Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.** Zarząd Towarzystwa podaje do ogólnej wiadomości, iż z powodu wyjazdu lekarza weter. T-wa p. kpt. Józefa Dowgiałły, z ramienia T-wa Opieki nad Zwierzętami przyjmuje lekarz weter. p. Jan Gliński, przy ul. Mostowej 29—13, codziennie od godz. 15—16, prócz niedziel i świąt.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Przebity nożem na tle porachunków osobistych.** W dniu wczorajszym, na przechodzącego ul. Kolejową Aleksandra Jackowskiego (Archanielska 22) napadło 2 osobników, jak się później okazało: Bizunowicz Jan i Krasztun Witold (Drueta 10), którzy nożami ciężko porżnęli Jackowskiego. W kałuży krwi znaleźli ofiarę porachunków osobistych przechodnie, którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe. Rannego umieszczono w szpitalu żydowskim. Napastników zatrzymano. (h)

— **Aresztowanie za fałszywe zeznania.** Z polecenia władz aresztowani zostali: Antoni Siemaszko, Michał Pawłowski, Józef Pac i Adam Szabec, pod zarzutem niezgodnych zeznań pod przysięgą w sprawie aresztowanego włamywacza Lutowicza, który okradł sklep jubilerski przy ul. Ludwisarskiej 9. (h)

— **„Miła żoneczka".** Niejaki Michał Wojcieszko (Dominikańska 17), powiadomił policję, iż żona jego Marja zabrała mu najcenniejszą garderobę i bieliznę wartości 915 zł. i zbiegła w niewiadomym kierunku. Organa P. P. rozesłały listy gończe, w wyniku których wczoraj Marję Wojcieszko zatrzymano, lecz już bez rzeczy. (h)

— **Ucieczka z zakładu.** W dniu wczorajszym z zakładu OO. Salezjanów zbiegł 12-letni Józef Juchniewicz. Z zakładu tego w ciągu ostatniego miesiąca zbiegło 5 chłopców, którzy udali się na poszukiwanie przygód. (h)

WYPADKI.

— **3 drobne pożary w ciągu dnia.** W ciągu wczorajszego dnia w Wilnie zanotowano 3 drobne pożary. Pierwszy pożar zdarzył się w kuchni Iz. Gurwicza przy ul. Rudnickiej 9/11, gdzie pastwą płomieni padła garderoba i pościel wartości 350 zł.

Drugi wypadek pożaru miał miejsce na strychu domu Nr. 18 przy ul. Zygmuntowskiej. Spaliły się tu ubrania, bielizna i pościel, nieustalonej wartości.

Trzeci i ostatni wypadek pożaru zanotowano na szosie Wilno—Ponary, gdzie nieznany sprawca podpalił wiekowy klon, rosnący przy drodze.

We wszystkich trzech wypadkach pożaru interwenjowała miejska straż ogniowa. (h)

— **Zderzenie się motocyklu z rowerem na ul. Zarzecze.** Wczoraj przy ul. Zarzecze zanotowano wypadek zderzenia motocyklu z rowerem, który tylko, dzięki zbiegowi okoliczności, nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Mianowicie, motocykl Nr. 38.257 z całym rozpędem zderzył się z rowerem Ryszarda Czesława (Kopanica 14). Skutkiem zderzenia rower uległ rozbiciu, motocykl nieznacznemu uszkodzeniu, zaś motocyklista i rowerzysta wyrzuceni zostali siłą zderzenia na jezdnię, lecz bez poważniejszych obrażeń. (h)

Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Teatr Miejski na Pohulance nieczynny do otwarcia sezonu zimowego.

— **Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Dziś o godz. 8.15 wiecz. Teatr Letni gra w dalszym ciągu cieszącą się dużem powodzeniem komedję w 3-ch aktach St. Kiedrzyńskiego „Cudzik i S-ka" z udziałem pp: H. Drohockiej, I. Jasińskiej-Detkowskiej, I. Górskiej, J. Polakówny, Lili Zielińskiej, K. Dejunowicza, S. Śródki, T. Surowy, S. Suzieniewskiego, K. Utnika i L. Wołłejki. Reżyserja W. Czengerego. Ceny zniżone.

Z za kotar studjo.

„Znaczenie powietrza górskiego dla zdrowia" Pogadanka radjowa.

W cyklu odczytów higjenicznych, omawiających tematy aktualne w okresie letnim poświęcono odczyt sprawie korzystania w okresie wypoczynku letniego ze specjalnie dobroczynnych dla zdrowia właściwości powietrza górskiego. Odczyt pt. „Znaczenie powietrza górskiego dla zdrowia" wygłosi dr. Bolesław Skarżyński w dniu 9.VII o godz. 17.50 z Rozgłośni w Krakowie.

„Zaloty" — audycja radjowa.

Wesołą, ubarwioną piosenkami ludowemi, w artystycznem wykonaniu solistów, chórów i kapeli audycję pt. „Zaloty" nadaje Rozgłośnia Poznańska w dniu 9 lipca o g. 22.15. Tematem audycji będzie djalog młodych narzeczonych, przeplatany melodjami ludowemi, jak np. „Leci głos po rosie" — Kamieńskiego, „Oświadczyny góralskie" — Bartka Obrochty i t. d. Reżyseruje Stanisław Roy.

Polskie Radjo Wilno

Czwartek, dnia 9 lipca.

6.30 Pieśń; Gimnastyka; Muzyka; Giełda rolnicza; 7.40 Muzyka; 11.57 Czas i hejnał; 12.03 Orkiestra salonowa; 12.55 Kącik dla młodzieży wiejskiej; 13.05 Dziennik południowy; 13.15 Muzyka popularna; 15.30 Muzyka z płyt; 15.35 Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.40 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Przygoda w lipcu — pogadanka; 16.00 Koncert Ork. Filharm. warszawskiej; 16.45 Odczyt wojskowy; 17.00 Recital śpiewaczy K. Kruszewskiego; 17.20 Płyty; 17.50 Pogadanka; 18.00 Nieco o higjenie wsi, pog.; 18.15 Płyty; 18.30 Na włóczęgę, wygł. T. Bulsiewicz; 18.40 Reklama ogólnopolska; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Słuchowisko p. t. „Romans Eskimoski"; 19.30 Koncert polsk. kapeli lud.; 20.15 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Nasze pieśni; 21.30 Melodje rewjowe i filmowe; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.15 Zaloty — audycja muzyczna; 22.55 — 23.00 Ostatnie wiadom. dzien. radjowego.

Ponura zbrodnia leciwej kobiety

Najpierw usiłowała spalić kochanka żywcem, później zasztyletowała go nożycami

W pobliżu domu Nr. 6 przy ul. Szopena zamordowany został w dniu 7 kwietnia r. b. dwudziestokilkoletni Aleksander Fiodorow. W kilka minut po zabójstwie przygodni świadkowie zbrodni ujęli morderczynię, którą okazała się 44-letnia Jadwiga Grażyńska. Narzędziem mordu były krawieckie nożyce. Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon, sekcja zaś zwłok ustaliła, iż śmierć nastąpiła wskutek przebicia nożycami serca.

Aresztowaną Grażyńską osadzono w więzieniu śledczem, w dniu zaś wczorajszym stanęła ona przed Sądem Okręgowym w Wilnie.

Proces ten, który pomimo letniego sezonu zgromadził pełną salę publiczności, odsłonił następujące okoliczności sprawy.

Przed paru laty mąż Jadwigi Grażyńskiej, szewc z zawodu, zatrudnił u siebie Aleksandra Fiodorowa. Wkrótce pomiędzy nim a Grażyńską nawiązały się bliższe stosunki.

Gdy wspólne życie stało się wskutek ciągłych niesnasek nie do zniesienia Grażyński opuścił żonę i zamieszkał osobno.

Po upływie kilku miesięcy Jadwigę Grażyńską opuścił także A. Fiodorow, który w krótkim czasie poślubił inną kobietę.

Zawiedziona Grażyńska postanowiła się zemścić na niewiernym kochanku.

Późnym wieczorem w dniu 16-go kwietnia, sądząc, że Fiodorow jest w domu wdarła się przez okno do jego mieszkania, wylała na jego łóżko dzban benzyny, którą podpaliła i następnie uciekła. Na szczęście Fiodorowa nie było wówczas w domu. Ponieważ uciekającą Grażyńską widziało kilku świadków wszczęto przeciwko niej śledztwo. W obawie przed odpowiedzialnością Grażyńska zaczęła się ukrywać.

W dniu 7 kwietnia b. r. brat zabitego, Stanisław, zobaczył ją na ul. Szopena. Przywołał więc szybko brata, by ją zatrzymał i oddał policji. Aleksander Fiodorow szybko wybiegł na ulicę i zbliżył się do Grażyńskiej, by ją zatrzymać. Grażyńska uzbrojona w nożyce również zbliżyła się do niego, zadając mu śmiertelny cios w serce.

Obecnie żona zabitego, Konstancja Fiodorowa, wytoczyła jednocześnie powództwo cywilne, żądając odszkodowania strat materjalnych.

W obronie interesów poszkodowanej wystąpiła adw. Helena Sztukowska. Oskarżoną o zabójstwo Grażyńską broni adw. Czernichow.

Po kilkugodzinnej rozprawie ogłoszony został wyrok, skazujący Jadwigę Grażyńską za usiłowanie spalenia żywcem na 7 lat więzienia, oraz za zabójstwo na 6 lat więzienia. Łącznie za oba przestępstwa wymierzono jej karę siedmiu lat więzienia. W motywach wyroku Sąd stwierdził, iż pierwsze przestępstwo, aczkolwiek nie doszło do skutku, dokonane zostało z premedytacją, zabójstwa zaś dopuściła się skazaną pod wpływem silnego wzruszenia.

Powództwo cywilne w wysokości 150 zł. rozchodowanych na pogrzeb zabitego zostało uwzględnione. (e)

Niebywałe upały nawiedziły Wileńszczyznę

Tego lata nawiedziły Wileńszczyznę niebywałe upały. Czterdzieści i więcej stopni nie jest już zjawiskiem rzadkiem i przejściowem. W związku z tem brzegi Wilji zaroiły się mrowiem kąpiących. Kąpią się nawet w miejscach zakazanych policyjnie.

W ostatnich dniach często zdarzały się wypadki boleśnego spalania skóry, poddanej nieumiejętnie działaniu palących promieni słońca. By uchronić się przed tem, należy stosować w możliwie większej ilości odpowiednie kremy i olejki, które w wielkim wyborze posiada skład apteczny Wł. Narbutta, przy ul. Św. Jańskiej 11.

Pomimo tych upałów, panie jednak bardzo na nie nie narzekają, co zresztą jest zrozumiałe, gdyż ubierają się w lekkie, powiewne suknie.

O ile chodzi o lekką, jedwabną bieliznę i najmodniejsze letnie bluzki, to w tym wypadku najlepszych porad udziela firma galanteryjna Józefa Kłodeckiego, przy ul. Zamkowej 17, gdyż tylko tam znajdą panie ten artykuł w olbrzymim wyborze. Poza tem w równie wielkim wyborze posiada firma Józefa Kłodeckiego szlafroczki, pończochy, koronkowe kołnierzyki, oraz wszystko, co powinno znajdować się w dużem galanteryjnem przedsiębiorstwie handlowem.

II-gie Międzynarodowe Targi Futrzarskie w Wilnie

Dnia 22.VII. b. r. nastąpi oficjalne otwarcie II-ch Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie.

Jak wiadomo wszystkie stoiska w pawilonie targowym są już dawno wydzierżawione przez najważniejsze firmy krajowe, handlowe i przemysłowe, oraz szereg firm zagranicznych. Obecnie wre gorączkowa praca w wyprawialniach i fabrykach futrzarskich ażeby zdążyć na targi z gotowym, wyprawionym towarem. Na tegorocznych targach futrzarskich ukażą się duże asortymenty najrozmaitszych skór futrzanych używanych na futra damskie i męskie. Bogaty wybór futer, od najdroższych i najwykwintniejszych do tanich a praktycznych, da możność zawarcia dogodnych i korzystnych tranzakcyj zarówno hurtownikom jak i detalistom i niewątpliwie zaspokoi żądania każdego odbiorcy.

Należy stwierdzić, iż Targi Futrzarskie w Wilnie zyskują coraz większe wzięcie wśród sfer futrzarskich, o czem świadczą zarówno wzrastająca z roku na rok liczba wystawców jak i zwiększające się ilościowo i wartościowo tranzakcje targowe i niewątpliwie, dzięki wytężonej pracy Komitetu Wykonawczego Targów oraz Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie instytucja ta rozwija się systematycznie w coraz poważniejszą placówkę hurtowego handlu futrami w Polsce.

WACŁAW ODYNIEC.

Z puszczy Hołubickiej

„Czemu ciemny las tak zachmurzył się, smutkiem czarnym gęsto zamglił się. Gdzież podziała się twa mowa wysoka, twa duma głęboka...?"

A. Kolcow.

Jeśli rzucić okiem na mapę opierającą się o naszą granicę polityczną z Rosją Sowiecką części pow. Dz.śnieńskiego (Wojskowy Instytut Geograficzny Pas. 28, słup 46—Plissa.—Warszawa 1932), odnosi się wrażenie, że dwa zasadnicze kolory decydują tu o charakterze miejscowości i odrębne na jej obliczu wyciskają piętno: zielony, jako wskaźnik stopnia lesistości okolicy, błękitny, oznaczający miejsca gęsto tu rozsianych zbiorników wodnych. Cały niemal południowy odcinek zielonej na mapie przestrzeni zajmuje wynoszący przeszło 15 tysięcy ha kompleks lasów prywatnych, Puszczą Hołubicką zwany. Bez porównania większy obejmowały niegdyś obszar lasy Puszczy Hołubickiej, łączące się na wschodzie przesmykami leśnemi lub błot i bagien pasmami z większemi partjami lasów Mińszczyzny i Witebszczyzny. Obecny, z zagładą równoznaczny, stan swój, zawdzięcza Puszcza polskiej wyłącznie siekierze, pod uderzeniem której padły nietylko wiekowe drzewostany, ale, co główniejsza, technicznie niedojrzałe, a więc nienadające się na wyrąb, — przeistoczyły się ogromne połacie leśne w tchnieniem martwoty owiane pustkowia, beznadziejnością tchnące wydmiska piaszczyste miejsce borów sosnowych zajęły. Rozczarowania doznać musi zwiedzający Puszczę Hołubicką, znalazłszy się na terenie jej lasów, na pastwę rozmaitego autoramentu spekulantów oddanych, oczom jego bowiem przedstawi się obraz, przerastający wszelkie pojęcie o niszczycielskiej działalności człowieka, odsłoni się przed nim widok, przewyższający wszystko, co dało się kiedykolwiek widzieć w eksploatowanych rewirach lasów państwowych. Dziś z dawnej puszczy pozostała jeno nazwa.

Pragnący zwiedzić Puszczę Hołubicką dojeżdża koleją przez Podbrodzia i Królewszczyznę do stacji Podświle, skąd wynajętą furmanką przebywa 12 klm. mało urozmaiconej piaszczystej drogi, wiodącej do położonej na skraju lasów Strażnicy K. O. P. „Czyste". Zaopatrzywszy się tu w przepustkę, udaje się wycieczkowicz do odległej o kilka klm., znajdującej się w strefie nadgranicznej, osady Hornowo II, gdzie dzięki uprzejmości właściciela tej osady Kuźmy Swatka może zdobyć szereg ciekawych i cennych informacji, dotyczących Puszczy, jej przeszłości i teraźniejszości. Pomimo straszliwej dewastacji Puszczy Hołubickiej, pomimo barbarzyńskiego zodarcia większej części jej powierzchni, zachowała ona tem niemniej sporo swoistych urokiem pierwotności i dzikości pociągających fragmentów puszczańskich, — zacisznych i odludnych uroczysk, złomami i wykrotami zawalonych, trudnych do przebycia mateczników. — Przeważającym typem ocalałych drzewostanów Puszczy jest występujący oddzielnemi wyspami śród otwartych pagórkowatych przestrzeni, czy też śród błot trawiastych i mchowych bór sosnowy, miejscami jednolity na glebie gęsto igliwiem usianej, bez podszycia i runa leśnego, posępny i monotonny, gdzieindziej z domieszką brzozy, na wrzosowiskach lub jagodnikach, o wyglądzie weselszy nastrój budzącym. Pospolitą również na terenie Puszczy formację stanowi mszar sosnowy z wegetacją karłowatej, niekiedy uschniętej, sosny, u stóp której ściele się na mchu torfowcowym porost z „bohuna", pijanicy i żórawiny. Iskrzące się srebrem tu i ówdzie na tle melancholijnej szarzyzny mszaru głębokie jeziorka urozmaicają jednostajny, w głuchej pogrążony ciszy krajobraz puszczański. — Inny roztacza się widok w miejscach, gdzie mszar w ostępy błotniste przechodzi, inny tu nastrój panuje: suchotnicza sosnina ustępuje miejsce karłowatej brzozie, mech — kwaśnym i twardym, białym puchem wełnianki przetkanym bujnym trawom, a krzaki łozy i wikliny gąszcz nie do przebycia nieraz tworzą.

Niezwykle interesującym pod względem florystycznym fragmentem Puszczy są nieliczne, niestety, na podmokłych, w wilgoć obfitujących, gruntach szczątki lasów mieszanych. Wraz z przepastnemi trzęsawiskami i mrocznemi uroczyskami leśnemi uwydatniają te niedobitki charakterystyczne cechy puszczy, estetyczną wartość jej krajobrazów podnoszą, pełnię wrażeń i odczuć miłośnikom przyrody dają... Jako typ dominujący drzewostanów w tego rodzaju lasach mieszanych na pierwszy plan wysuwa się zespół olchowo-świerkowy, zrzadka brzozą i osiną, gdzieindziej dębem i sosną przeplatany, miły dla oka w każdej porze roku, szczególnie wspaniały, gdy się w szaty jesieni przystroi, świecąc plamami purpury i złota na tle świerkowej zieleni... Rozmaitość wegetacji dolnego piętra, bogate podszycie z gmatwaniny krzewów, traw i ziół bujnych, dosięgających nieraz wzrostu człowieka, rośliny kwiatowe na posłaniu gleby leśnej — jeszcze bardziej pogłębiają tajemniczy urok tych mrocznych otchłani, potęgują nieuchwytne piękno tych dzikich ostępów puszczańskich.

Wśród tłumu otwierających się po obu stronach drogi Strażnica „Czyste" — osada Hornowo II widoków, niewiele z nich na specjalne zasługuje podkreślenie. Za wyjątkiem pyszniącego się swym majestatycznym wyglądem wpobliżu Strażnicy lasu mieszanego, którego nie zdołała dotknąć klęska eksploatacji, tudzież kilku wysp starannie przetrzebionego boru sosnowego, wzrok wycieczkowicza błądzi po otulonej ciszą i spokojem okolicy, którą o niezwykłej sile huragan wszystko niszczący, rzekłbyś nawiedził. Dziś nic nie mąci wielkiego tej okolicy milczenia...

Smutny krajobraz Puszczy Hołubickiej ożywiają sporadycznie śród głuszy leśnej rzucone osiedla i zaścianki z przylegającemi do nich mało urodzajnemi polami, przecinające lasy puszczańskie bagniste, zygzakowato płynące, o malowniczych niekiedy brzegach, rzeczułki Czyścianka i Czernica, ukryte w lasach, niezawsze dostępne, łąki bagniste, no i jakby zadumane, spokojne, „jak balsam na rany duszy ludzkiej działające" jeziora puszczańskie.

Z pietyzmem przechowuje Puszcza Hołubicka reminiscencje r. 63. W odległości kilku klm. od osady Piriesieczyno można widzieć w otoczeniu nieprzebytych bagien „Powstańcze budki" — miejsce obozowiska partji powstańczej. Szczegółów, dotyczących działalności i losów tej partji, niezupełnie wprawdzie ścisłych i dokładnych, chętnie udziela wspomniany wyżej Kuźma Swatok, syn uczestnika powstania.

Zwiedzający Puszczę Hołubicką, o ile się interesuje krajobrazem Dziśnieńszczyzny, nie pożałuje z pewnością, jeśli marszrutę drogi powrotnej ułoży w ten sposób, by mieć sposobność przyjrzenia się zbliska malowniczym jeziorom (Aloizberg i Białe), położonym między miasteczkiem Hołubice a stacją kolejową Podświle.

HELIOS PREMJERA. Pomimo sezonu letniego przebojowa atrakcja „Paramountu“ Najpiękniejsze kobiety w pikantnej komedji muzycznej

„Wiosna w Paryżu“

W rol. gł. MARY ELLIS, IDA LUPINO i TULLIO CARMINATI

Nadprogr.: Uroczystości pogrzebowe w Wilnie w dn. 12 maja oraz aktualja. Na wszystkie seanse: balkon 25 gr.

Polskie Kino **ŚWIATOWID** Mickiewicza 9

Film opromieniony aureolą piękna nieśmiertelnej muzyki **Franciszka Schuberta** p. t.:

Niedokończona Symfonja

w rol. gł. MARTA EGGERTH i HANS JARAY. Muzyka w wykonaniu Wiedeńskiej orkiestry Filharmonicznej. Nad program aktualja dźwiękowe.

Czas zamawiać drzewka owocowe. Czas nabywać i wysiewać nasiona z kwiatów zimotrwałych

Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych

wł. J. Krywko. WILNO, ul. ZAWALNA 28. Tel. 21-48

Porady fachowe bezpłatne

Wygodne obuwie na lato

za 5.90 — Elegant. dam. prunel. pantof. na wysokich i nisk. obc.

za 6.80 — prunelowe bardzo wygodne pantofle dla osób starszych

za 7.50 — modne pant. atłasowe na francuskim obcasie

poleca polska wytw. obuwia **W. NOWICKI** Wilno Wielka 30

najwielszy wybór wygodnego nie piekącego, letniego obuwia, sandałów, obuwia brezentowego, gumowego i rannych pantofli.

Ceny zniżone. Ceny zniżone

Zegarek jeśli dobry —

to kupiony w firmie

W. JUREWICZ

(Mistrz Firmy P. BURE)

Wilno, Mickiewicza 4

Wyroby ze złota i srebra. Zegary, budziki i zegarki kieszonkowe od zł. 4—

Wszelka naprawa

ZAKŁAD KRAWIECKI **W. DOWGIAŁŁO** Św. Jańska 6, tel. 2235

poleca ostatnie nowości w wielkim wyborze na sezon wiosenny.

UWAGA!! NOWOOTWARTY BAR

„KRAKOWSKI“

wydaje obiady po cenie zł. 1.10 z 3-ch dań na świeżem maśle. Pół obiadu z 2-ch dań zł. 0.50. Ul. Mickiewicza 9, wejście od ul. Śniadeckich.

Dla studentów specjalny rabat.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH „PRACA POLSKA“

prosi właścicieli nietruchomości o popieranie członków i zatrudnianie ich przy remontach domów i innych pracach budowlanych. Poleca mularzy, zdunów, murarzy, stolarzy, cieśli i t. d.

KUPNO i SPRZEDAŻ

KAJAK

dwu-osobowy, nowego modelu, sprzedam nie drogo. Ul. Strycharska Nr. 12—. 961

Sklep

spożywczy z urządzeniem w dobrym punkcie z powodu wyjazdu sprzedam. Adres w Adm. „Dzien. Wil.“ 1121—3

Miód

świeży, lipcowy, poleca D/H K. Węcewicz, Mickiewicza 7; telef. 10-62.

DOM NOWY,

jednomieszkaniowy z 1/2 ha. ogrodu, do sprzedania niedrogo w Landwarowie. Wiadomość: Wilno, ul. Wileńska 29—3, Spółdzielnia „Pracum“, tel. 22-24.

ZA 10.000 ZŁ.

sprzedam letnisko bez zadłużeń. W tem: 16 ha. 222 m.² ziemi, las sosnowy, zabudowania nowe, inwentarz żywy i martwy. 3 km. od st. Jaszuny. Inf.: Wilno, Popowska 20, m. 2 — wtorki, czwartki i soboty, od 6.30 do 7.30.

MIESZKANIA i POKOJE

POSZUKUJĘ

mieszk. 3 pok. z wygodami na parterze. Adres w Admin. „Dz. Wil.“ dla L. Perzyńskiej.

UWAGA!!!

Do wynajęcia mieszk. 4 pokoj. z kuchnią, ze wszelkiemi wygodami, słoneczne. Dowiedzieć się u dozorcy domu: ul. Kalwaryjska Nr. 31. 1131—1

LETNISKA

PENSJONAT ZALESIE,

2 godz. od Wilna, zdrowa, sucha miejscowość. Las, rzeka, stacja kolejowa, poczta, kaplica, doktór na miejscu. Kuchnia pierwszorzędna. Szczegóły: Zalesie koło Smorgoń, Żebrowska. 873

PRACA ZAOFIAROW.

POTRZEBNA

panienka do dzieci, ze znajomością francuskiego. Warunki do omówienia. Adres w Admin. „Dzien. Wil.“ 1134—1

PRACA POSZUKIW.

B. URZĘDNIK,

pozostający bez pracy zgórą od 3-ch lat, z dobrą znajomością biurową, oraz ustawodawstwa administracyjnego i społecznego, znajdujący się w skrajnej nędzy, wraz z żoną i trojgiem dzieci — zwraca się z prośbą o pracę w jakimkolwiek charakterze, byleby uchronić rodzinę od głodu i pozostawania bez dachu nad głową. Łaskawe zgłoszenia do Administr. „Dziennika Wileńskiego“ dla „proszącego o pomoc“. —4

HANDLOWIEC-TECHNIK,

Polak, z wieloletnią, samodz. pracą, szeroko ustosunkowany, włada polsk., rosyjsk., niem. i franc., wpraw. stenotypista, z wszechstronną znajom. biurowości — poleca się łask. uwadze pp. Pracodawców. Oferty sub „produkcyjny“ do Administracji „Dz. Wil.“ lub bezpośrednio: Wilno, ul. Stara 3—3.

POSZUKUJĘ

zarządu domowem gospodarstwem z opieką nad dziećmi. Adres w Admin. „Dzien. Wil.“ 116—1

MŁODA,

inteligentna panienka, z ukończoną szkołą gospodarczą, poszukuje pracy od zaraz. Adres: ul. Chocimska 31—3, lub oferty do Admin. „Dzien. Wileńsk.“ pod „Pracę“. 1116

OSOBA,

w st. wieku, znaj. d. muzykę i franc., poszukuje odpow., zajęcia na wieś. Poważne referencje. Dogodne warunki. Więzienna 10, m. 4. 50—2

BUCHALTER

z kilkuletnią praktyką, poszukuje pracy w przedsiębiorstwie handlowem, przemysłowem na stałe lub godziny. — Wiadomość: Wilno, Góra Boufałowa 19—8. 57—2

CZYTAJCIE! ROZPOWSZECHNIAJCIE PRASĘ NARODOWĄ

POMÓŻMY BLIŹNIM

XIII KONFERENCJA

T.P.M. Św. Wincentego à Paulo prosi łaskawych ofiarodawców o obiady, lub lokatę dla młodego chłopca, chorego na płuca, syna wdowy z 5-giem dzieci, i o pracę dla jej syna zdrowego. Oferty proszę skierowywać: Połoока 3, m. 3. M. Z.

POSPIESZMY Z POMOCĄ!

Wzrószone do głębi smutnem położeniem rodziny Krasowiczów, zam. przy Krakowskiej 29—3 (Sprawdzone przez XVII i VII oddział Pań Miłos. Tow. św. Wincentego è Paulo), a nie mogąc same w tem zaradzić, zwracamy się z uprzejmą i gorącą prośbą do ludzi dobrej woli i serca o łaskawe składanie ofiary w „Dzienniku Wileńskim“ na kupno maszyny do szycia, aby dać możność zarobkowania na wyżywienie rodziny, składającej się z dwojga dzieci i męża chorego. Na zapoczątkowanie VII oddz. składa 5 zł.

RÓŻNE

KTÓRA Z PAŃ

do lat 26 zechce spędzić urlop w najpiękniejszych zakątkach Polski, w charakterze towarzyszki z francuską lub angielską konwersacją. Szczegółowe oferty: Sucha 4, m. 9.

Do Bursy Imienia Jezus i na „Trzyletnie Kursy“ bieliźniarstwa, krawieczczyzny i trykotarstwa przyjmuje zapisy uczennic od g. 10—12 rano na Zarzeczu 5/2.

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego è Paulo.

Butelki spowodowały pożar lasu w gminie miorskiej

BRASŁAW. W dn. 6 b. m. ugaszony został pożar lasu państwowego i Ajzensztadta na terenie gm. miorskiej, który powstał, jak donosiliśmy, w dn. 30 ub. m. Po ugaszeniu pożaru ustalono, że las państwowy spalony został na przestrzeni 10 ha, a las Ajzensztadta, na przestrzeni 400 ha. Ponadto w lesie Ajzensztadta spaliło się 1000 m. drzewa opałowego i 500 m. papierówki. Opalony las jest w wieku 15 do 60 lat.

Mszary Mikołaja Charczenki miejscami jeszcze się palą, lecz lasom i osiedlom nie zagrażają.

Straty spowodowane pożarem są duże, lecz jeszcze nie ustalone.

Jak stwierdzono, pożar powstał wskutek zapalenia się torfu na mszarach Charczenki od porozrzucanych butelek, które koncentrowały promienie słoneczne i wywołały pożar.

Wynalazca papierosa

Mało kto wie, kiedy i przez kogo został wynaleziony niezbędny dzisiaj wielu ludziom papieros Wynalazcą był sobie prosty egipski żołnierz w służbie francuskiej, który brał udział w oblężeniu fortecy Saint Jean d'Acre w Palestynie, przez Napoleona. Nieszczęście, czy też szczęście, zwłaszcza przez wzgląd na dzisiejszych palaczy, chciało, że Mameluk egipski stłukł swą glinianą fajkę, której, jako namiętny palacz, ze swych ust nie wypuszczał. Chcąc zastąpić brak ulubionej fajki, napchał tytoniu do papierowego ładunku, z którego uprzednio wysypał proch. W ten sposób, blisko lat 140 temu, urodził się prototyp pierwszego papierosa, bez którego i dziś często ludzie obejść się nie mogą.

Humor

DŁUŻNIK

Na ulicy spotykają się dwaj znajomi.

— Gdzie ty tak idziesz?

— Do Blamsztajna.

— Już mu oddałeś te dwieście złotych, o które się upominał?

— Właśnie nie i dlatego idę. On teraz dzwonił do mojej żony, że wyjeżdża za godzinę do Palestyny i jadąc na dworzec, wstąpi do mnie. No to ja akurat idę do niego, żeby go nie zastać.

Sport.

KURS SZYBOWCOWY

W szkole szybowcowej w Auszta-gierach Wileńskiego Okręgu Kolejowego LOPP rozpoczął się już pierwszy w bieżącym sezonie praktyczny kurs szybowcowy dla dzieci pracowników i emerytów kolejowych.

Drugi kurs rozpocznie się dnia 2-go sierpnia, a trzeci — 2-go września r. b.

Zgłoszenia na drugi i trzeci kurs przyjmuje sekretarjat (ul. Słowackiego 14, gmach Dyrekcji Kolejowej).

Zakwaterowanie i wyżywienie zapewnia uczniom szkoła na miejscu.

OFIARY,

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“.

Pracownicy Elektrowni Miejskiej składają na Dom Dzieciątka Jezus zł. 6 gr. 30, pozostałe od wianka na grób ś. p. Adama Rewkowskiego.

K. Ł. na kupno maszyny do szycia zł. 5.—.

W. O. dla najbiedniejszych w/g uznania Redakcji zł. 7.—.

DECYDUJĄCA WALKA MOTORÓW W WYŚCIGACH O „WIELKĄ NAGRODĘ EUROPY“.

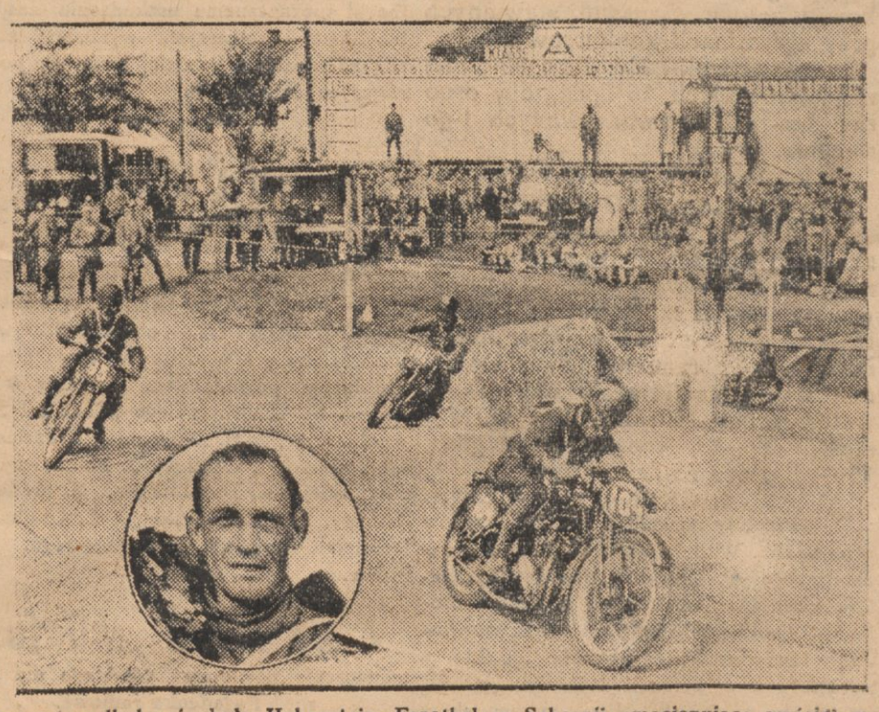

Ostatnio odbyły się koło Hohenstein-Ernsthal w Saksonji emocjonujące wyścigi motocyklowe o „Wielką Nagrodę Europy“. Na zdjęciu — zawodnicy w morderczem tempie przed finiszem. W owalu — zwycięzca wyścigu — Anglik Guthrie.

P. G. WODEHOUSE. 51

Dziękuję Jeeves!

— Co za szczęście, jaśnie panie!

— Wielkie szczęście! Wobec tego przy najbliższej pogawędce z lady Chuffnell zaznacz, że pochwalam jej wybór. Chociaż to wszystko nie ma nic do rzeczy — dodałem, skręcając na praktyczne tory.— Przedewszystkiem chodzi o to, że jestem głodny jak pies i mam apetyt na tę tacę. Podaj mi ją! Piorunem!

— Jaśnie pan zamierza skonfiskować śniadanie milorda?

— Jeeves — zacząłem ze wzruszeniem, chcąc dodać, że jeżeli nie jest pewny, co zamierzam zrobić z tą tacą, niech stanie z boku i patrzy, co się będzie działo, gdy w korytarzu za drzwiami znów rozległy się kroki.

Głos uwiązł mi w gardle. Urwałem z krótkim, bolesnym krzykiem i twarz moja okryła się pod maską szuwaksu śmiertelną bladością. Zrozumiałem, że znów muszę dać nura pod biurko.

Kroki, ciężkie i szurające, wskazywały na nogi wielkiego kalibru. Rozumie się, przypisałem je Chuffy'emu. Nie potrzebuję dowodzić, że spotkanie z nim byłoby dla mnie niekorzystne. Czytelnicy orjentują się już, że ten stary przyjaciel nie sprzyjał dążeniom Bertrama. Rozmowa, jaką mieliśmy ubiegłej nocy, dała mi poznać jego wręcz wrogie i wprost niebezpieczne nastawienie w stosunku do moich wolnościowych aspiracyj. Niechby przyłapał Bertrama pod swoim dachem, nie wahałby się w rycerskiej gorliwości osadzić go pod kluczem i pchnąć kurjerów po starego Stokera.

Zanim więc klamka się poruszyła, byłem już w bezpiecznej kryjówce pod biurkiem.

Drzwi otworzyły się. Dał się słyszeć kobiecy głos, jak się domyśliłem, dyszkant przyszłej pani konstablowej Dobsonowej:

— Pan Stoker!

Wielkie, płaskie nożyska dudniły po podłodze.

ROZDZIAŁ XVIII.

Czarna chwila.

Skuliłem się za szańcem. Źle, oj, źle! — szumiało w Bertramowych uszach, jako że nie mogło go spotkać nic gorszego. Cokolwiek dało się powiedzieć przeciwko Chuffnell Hallowi, a ostatnie wypadki odjęły mu w mych oczach wiele uroku, to przynajmniej miał tę zaletę, że był obecnie wolny od najazdów stokerowskich. Mimo wielkiego najazdu, zachowałem tak dalece przytomność umysłu, że oburzyłem się serdecznie na bezczelność intruza.

Oczywista rzecz! Jeżeli człowiek zrobi awanturę w porządnym angielskim domu, zwymyśla domowników i zaklnie się, że jego noga więcej w tych progach nie postanie, to nie ma prawa zjawiać się jakby nigdy nic, w dwa dni później, jak w hotelu. To też byłem rozwścieczony do szpiku kości.

Z wściekłością łączyła się ciekawość, jak Jeeves poradzi sobie z tym fantem. Stoker, typ przebiegły, musiał się już domyślić, że za moją ucieczką krył się mózg Jeevesa i należało się obawiać, że będzie próbował opryskać tymże mózgiem ściany i podłogi. W głosie jego, gdy się odezwał, wyczułem tę chęć najwyraźniej w świecie. Coprawda usłyszałem tylko krótkie, chrapliwe „a!“, ale niebezpieczny człowiek potrafi wyrazić w jednem urwanem „a!“ całe piekło uczuć.

— Dzieńdobry jaśnie panu — powiedział Jeeves.

Kąt za biurkiem ma złe i dobre strony. Z punktu widzenia człowieka, który ma się ukrywać, jest niezastąpiony. Szkoda tylko, że nie pozwala na korzystanie z oczu narówni z uszami. Skutek jest ten, co przy dramatycznem słuchowisku radjowem. Głosy słychać, ale mimika twarzy jest stracona. A dużo byłbym dał za to, żeby widzieć facjatę Stokera. Jeevesa nie byłem ciekawy. On zawsze był jednakowy, spokojny, chłodny, dystyngowany. Zato Stoker musiał przedstawiać widok godny ciekawych oczu.

— Toś ty tu?

— Tak jest, proszę jaśnie pana.

Miljoner zaśmiał się krótkim, chytrym, obrzydliwym rechotem.

— Przyszedłem się dowiedzieć o Woostera. — Lord Chuffnell mógł go widzieć. Nie myślałem, że natknę się na ciebie. Ha! tu cholera Stoker nagle się rozżarł. — Czy wiesz, cobym chciał z tobą zrobić?

— Nie wiem, jaśnie panie.

— Skręcić ci kark, gałganie!

— Czyżby, jaśnie panie?

— No, chyba.

Jeeves chrząknął.

— Czy jaśnie pan nie przesadza? Rozumiem, iż moje raptowne odejście od jaśnie pana i powrót do milorda mogły się jaśnie panu niepodobać, ale żeby...

— Ty wiesz, o co mi idzie. Może nie ty porwałeś z jachtu tego urwipołcia Woostera?

— Nie będę się tego zapierał, jaśnie panie. Owszem, ja przyczyniłem się do uwolnienia pana Woostera. W rozmowie z nim dowiedziałem się, że jest trzymany na statku ultra vires, wobec czego, działając w interesie pana, pomogłem mu się wydostać na wolność. Jaśnie pan powinien wziąć pod uwagę, że jako jego ówczesny sługa, musiałem z obowiązku ratować jaśnie pana przed bardzo poważnemi następstwami lekkomyślnej samowoli.

Nie mogłem nic widzieć, ale sądząc z parskania i gulgotania, jakie stary Stoker wydawał z siebie w trakcie powyższej przemowy, wywnioskowałem, że się niecierpliwił. Oczywiście, nie znał Jeevesa i nie widział, że to człowiek niepowstrzymany w mowie. Na takiego niema sposobu. Trzeba stać i czekać, póki się nie wygada.

Ale Jeeves umilkł, a ten drugi nie odpowiadał. Najwidoczniej exposé lokajskie dało mu mocno do myślenia.

Okazało się, że miałem słuszność. Stoker chwilę dyszał ciężko, wreszcie odezwał się niemal strwożonym głosem. Tak bywa z człowiekiem, który ma do czynienia z Jeevesem. O, Jeeves umie roztaczać przed ludźmi nieprzewidziane horyzonty.

(c. d. n.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od g. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6 — CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr., nekrologi 30 gr., za tekstem (10 łam.) 15 gr. Kronika rodzinna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie zmiany terminu druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

BIBLIOTEKA w Wilnie im. Wróblewskich